Nr 264. Kraków, Środa 11. Czerwca 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pośrednictwo Rosyi.

Gabinet petersburski pracuje gorączkowo nad pogodzeniem Serbii z Bułgaryą. Car wysłał do królów obu państw jednobrzmiące depesze z prośbą o zachowanie spokoju. Posłowie rosyjscy w Sofii i Belgradzie dokładają wszelkich starań, aby wynaleźć formułę ugodową. Zakres projektów w tym względzie, jest bardzo rozległy. Jedni chcą oddać sprawę pod rozstrzygnięcie prezydenta Stanów Zjednoczonych, jako przedstawiciela mocarstwa na Bałkanach zupełnie niezainteresowanego. Drudzy znowu proponują zneutralizowanie całego terytoryum spornego środkowej Macedonii i stworzenia condominium wszystkich trzech państw bałkańskich.

Wiele przemawia za tem, że na tym właśnie projekcie zatrzyma się gabinet petersburski i będzie się starał narzucić go poważnionym. Koncepcya ma być taka: Ponieważ odtąd głównem dążeniem Serbii musi być wyjście na Morze Adryatyckie i odzyskanie ziem serbsko-chorwackich, należących do Austryi, przeto środkowa Macedonia zostaje na razie zachowana jako depozyt, który przejdzie na własność Bułgaryi, jako nagroda za jej pomoc, przyniesioną przez nią Serbii w jej ostatecznym porachunku z Austryą.

Na razie zaś zanim do tego porachunku przyjdzie Macedonia środkowa należąc do wszystkich i nikogo, stanowiłaby łącznik najsilniejszy między sojusznikami.

Belgradzki korespondent „Nowego Wremieni", który zdaje się, jest publicystycznem echem prasy tamtejszego posła rosyjskiego Hartwiga, motywuje ten plan długo i szeroko. Zarówno też z samego planu jak i z motywów jego wynika, że Rosya w swojej polityce wobec poważnionych sojuszników trzyma się konsekwentnie jednego kierunku i stoi niewzruszenie na jednym punkcie widzenia — swego antagnizmu do Austryi.

Z tego powodu dążenia Rosyi w tej sprawie są dwojakie. Z jednej strony nie chce ona dopuścić do nowej wojny, a więc do osłabienia Serbii, jako narzędzia przeciw Austryi. Z drugiej zaś nie chce pozwolić na to, aby Serbia nasyciła się w Macedonii tak, iżby straciła chęć i rozpęd do atakowania Austryi. Jednem słowem, polityka rosyjska dąży do tego, aby Serbia była nadal głodną, lecz jednocześnie dość silną, aby mogła przy nadarzającej się sposobności głód ten kosztem Austryi zaspokoić.

Tak więc pośrednictwo rosyjskie między Bułgaryą a Serbią jest dalszym ciągiem tej wybitnie antiaustryackiej polityki, którą gabinet petersburski od czasów przesilenia aneksyjnego konsekwentnie prowadzi.

Polityce austryackiej nastręcza się obecnie doskonała sposobność pokrzyżowania tych planów przez umiejętne wyzyskanie antagonizmu serbsko-bułgarskiego, w tej chwili ogromnie zaostrzonego. Kiedy we wrześniu mocarstwa, podobnie, jak teraz, szykowały się do wystąpienia z notą zbiorową, ostrzegającą państwa bałkańskie przed rozpoczynaniem wojny i zapowiadającą, że „status quo" musi być utrzymany, Rosya grała komedyę, Austrya zaś w nią wierzyła. Sazonow, który parł do wojny i w znacznym stopniu ją spowodował, prowadził na sznurku Berchtolda.

Teraz zmieniły się role. Teraz Rosya znowu ma wszelki interes, aby do wojny nie dopuścić. Natomiast Austrya ma wiele powodów do popierania wojny. Skoro więc Rosya znowu mobilizuje Europę dla wystosowania noty zbiorowej do państw bałkańskich, to nadszedł idealny moment do tego, aby z kolei hr. Berchtold wziął na sznurek pana Sazonowa.

Kiedy we wrześniu posłowie rosyjski i austryacki — Hartwig i Ugron, w imieniu Europy składali gabinetowi belgradzkiemu oświadczenie o nienaruszalności „status quo", było rzeczą oczywistą, że tylko jeden z nich brał to oświadczenie na seryo, mianowicie p. Ugron. Hartwig bowiem wiedział doskonale, że całe to oświadczenie jest sztuczką, mającą związać ręce nie koalicyi bałkańskiej, ale przedewszystkiem Austryi.

Teraz znowu hr. Tarnowski w Sofii, składając w imieniu Austryi deklaracyę za utrzymaniem pokoju, powinien wiedzieć, że w interesie reprezentowanego przezeń państwa leży nie pokój, ale wojna Bułgaryi z Serbią i to wojna dla Bułgaryi zwycięska. Świadomość ta powinna też znaleźć dosadny wyraz w prywatnych oświadczeniach, które przedstawiciel Austryi złoży rządowi bułgarskiemu, jako komentarz do noty kolektywnej.

Hr. Berchtold ma więc znowu sposobność do wielkiej gry i do znacznego — odegrania się. Oby znowu nie zepsuł gry.

Niebezpieczeństwo wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 czerwca.

(Nadzieje pokojowe. — Interwencya Rosyi).

Mimo wojowniczych głosów, nadchodzących z Belgradu i Sofii, nie tracą jeszcze nadziei utrzymania pokoju na Bałkanie. Nadzieje te opierają się na telegramach, wystosowanych wczoraj przez cara do króla Ferdynanda i do króla Piotra, oraz na zapowiedzianym zbiorowym kroku wszystkich sześciu mocarstw w Sofii i Belgradzie.

Z Belgradu donoszą, że w poselstwie rosyjskiem odbywają się od kilku dni konferencye, w których bierze udział prezydent ministrów Pasicz, kilku członków gabinetu i kilku członków skupczyny. Twierdzą, że przedmiotem tych narad jest nowy projekt pośredniczący, przedłożony przez posła rosyjskiego Hartwiga.

Z Sofii donoszą, że w tamtejszem poselstwie rosyjskiem odbywają się podobne narady.

O plan finansowy.

(Telefonem.)

Wiedeń 11 czerwca.

Dzisiaj zbiera się konwent seniorów dla ustalenia dalszego programu prac parlamentu. Obrady nad prowizoryum budżetowem w plenum Izby rozpoczną się w tym tygodniu i potrwają zapewne przez tydzień, poczem nastąpi w obradach parlamentu przerwa. Czy obrady parlamentu będą na nowo podjęte w lipcu, rozstrzygnie się w najbliższych dniach.

W tej sprawie ścierają się bowiem dwa bardzo silne prądy. Koło polskie, znaczna część Związku niemieckiego i chrześcijańsko-socyalnych jest za sesyą lipcową, a to celem uchwalenia planu finansowego i wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej dla urzędników. Część zaś posłów niemieckich, zwłaszcza zastępcy wielkich banków, towarzystw akcyjnych i wielkich majątków, którzy sprzeciwiają się planowi finansowemu, starają się udaremnić sesyę lipcową.

„N. F. Presse", organ tych kół, stara się już dzisiaj nakłonić Rusinów, aby nawet po ukończeniu wyborów do Sejmu galicyjskiego, prowadzili obstrukcyę przeciw planowi finansowemu, dopóki Sejm galicyjski nie uchwali reformy wyborczej.

Agraryusze czescy, którzy pod przewodnictwem posła Praszka rozpoczęli walkę przeciw rządowi, grożą w razie podjęcia sesyi lipcowej, rozpoczęciem obstrukcyi, albowiem uważają oni sesyę lipcową Rady państwa za prowokacyę Czechów. Rząd zachowuje się dotąd neutralnie. Który prąd zwycięży i czy uda się doprowadzić do lipcowej sesyi parlamentu, dotąd nie wiadomo.

Gdyby sesya lipcowa parlamentu została udaremniona, w takim razie posłowie miejscy postarają się o przyjęcie do prowizoryum budżetowego rezolucyi, w której rząd obowiązuje się wprowadzić pragmatykę służbową z działaniem wstecz od 1 lipca, gdyby plan finansowy miał być uchwalony dopiero w jesieni.

Z działalności Koła polskiego.

Z powodu ataków dzienników wszechpolskich na Koło polskie, donosi do „Gazety Wieczornej" widocznie jeden z członków komisyi parlamentarnej Koła, która 4 b. m. odbyła w Wiedniu ostatnie posiedzenie, że na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy:

1) W sprawie zasiłku dla rodzin powołanych do służby wojskowej rezerwistów, uchwalono uprosić ministra dla Galicyi, aby się odniósł do namiestnika o ścisłe stosowanie § 3 ustawy z 1912 r., wedle którego zasiłki otrzymywać mają mniejsi gospodarze, którzy prowadzą gospodarstwo przy pomocy członków rodziny, bez obcej pomocy (czeladzi), podobnie, jak się to praktykuje w sąsiednich krajach. Galicyjska bowiem krajowa komisya zasiłkowa odrzuciła bardzo wiele podań rodzin rezerwistów, podając za powód, że posiadają kilka morgów gruntu.

2) W myśl wniosków komisyi wodnej Koła polskiego uchwalono wydelegować całe prezydyum Koła polskiego do ministra handlu w sprawie organizacyi Dyrekcyi budowy dróg wodnych po myśli zobowiązania rządu z r. 1912.

3) Uchwalono domagać się od ministerstwa handlu bezzwłocznego zarządzenia pomiarów dla opracowania szczegółowego projektu kanału spławnego od Wisły do Dniestru.

4) Uchwalono uprosić ministra dla Galicyi o interwencyę w ministerstwie rolnictwa, ażeby nie stawiało trudności przy subwencyonowaniu galicyjskich robót z kredytu na drobne melioracye, który wynosi 4.150 000 kor. rocznie — o czem już wspomniał prezes Koła polskiego w swej mowie przy pierwszem czytaniu prowizoryum budżetowego na drugie półrocze 1913.

Od r. 1912 bowiem stawia ministerstwo rolnictwa żądania, aby drobne roboty melioracyjne (np. drenowania) subwencyonowane były z państwowego funduszu melioracyjnego datowanego roczną kwotą 8,000.000 kor., do czego potrzebne jest wydanie osobnej ustawy krajowej dla każdego przedsiębiorstwa: Ponieważ Sejm galicyjski nie funkcyonuje, żądanie to równa się zupełnemu wykluczeniu Galicyi od korzystania z kredytu na drobne melioracye, w którym to kredycie i tak udział Galicyi wynosił dotychczas zaledwie 11 proc., podczas gdy powierzchnia gruntów (ról i łąk), o które przy tego rodzaju melioracyach chodzi, przedstawia w Galicyi 34 proc. takich gruntów w całem państwie.

5) Omawiano sprawę organizacyi sekcyi technicznej w namiestnictwie lwowskiem.

Wreszcie nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Koło polskie, które wbrew pogłosek rozsiewanych przez prasę opozycyjną już nie istnieje, w ostatnich tygodniach wyjednało u rządu asygnatę połowy funduszu przeznaczonego w r. 1913 na regulacyę rzek kanałowych, oraz 50 prc. zasiłek ze skarbu państwa w kwocie 290.594 kor. na odwodnienie gruntów zabagnionych zeszłorocznymi ulewnymi deszczami, celem dostarczenia zarobku ludności. Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu upoważniło też namiestnictwo do asygnowania Wydziałowi krajowemu zaliczek na prowadzenie robót przy tych regulacyach, które zostają pod zarządem Wydziału krajowego, t. j. regulacyi Biały, Ropy i Dniestru powyżej Kornalowic.

Walne zgromadzenie Polskiego Tow. emigracyjnego.

Kraków, 11 czerwca.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Rady powiatowej walne zgromadzenie Polskiego Tow. emigracyjnego. Przewodniczył poseł dr Jan Hupka. W zagajeniu podniósł przewodniczący szybki i pomyślny rozwój Towarzystwa. Obecne położenie finansowe Tow. nie budzi już obaw i nic już nie stoi na przeszkodzie formalnemu przekształceniu się spółki zarobkowo-gospodarczej, jaką było dotąd P. T. E., w stowarzyszenie humanitarne na statucie oparte. — Zmiana ta będzie tylko formalnem przekształceniem, w programie i duchu działalności nie zmieni się nic, a nowa forma da tylko możność szerszego rozwoju i działalności humanitarnej.

Sprawozdanie dyrekcyi z działalności Tow. za rok 1912 złożył p. Józef Okołowicz. — Wykazuje ono działalność bardzo ożywioną. Oddziały pośrednictwa pracy P. T. E. w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie, Przemyślu i Brzeżanach zapośredniczyły w roku 1912 razem 11.847 robotników, z czego do Niemiec 5434, Czech 3456, Galicyi 2073, Francyi 431, Belgii 157, Szwajcaryi 266, Danii 30. W pierwszych czterech miesiącach 1913 zapośredniczono więcej, aniżeli w całym roku 1912, bo 12.433 robotników, a mianowicie: biuro w Krakowie 5397, we Lwowie 3105, Przemyślu 1710, Rzeszowie 1452, Brzeżanach 765.

Z pomocy biura podróży P. T. E. w roku 1912 korzystało 11.729 wychodźców zamorskich. Z liczby tej pojechało do Stanów Zjednoczonych 10.374, do Kanady 417, do Brazylii 841, do Argentyny 76, do Anglii 21.

W schronisku P. T. E. znalazło dach nad głową i wygodny nocleg 17.402 wychodźców, z czego 15.084 bezpłatnie. W lecie zaś gdy ruch wychodźców jest mały, korzystają ze schroniska liczne wycieczki, które przyjeżdżają do Krakowa. Na mocy nowo zatwierdzonego statutu zmienia obecnie P. T. E. swój ustrój wewnętrzy i obecnie będzie można stworzyć całą sieć Kół P. T. E., wskutek czego społeczna praca na tem polu obejmie szerokie sfery. — W obecnem walnem zgromadzeniu biorą już udział delegaci pierwszego Koła P. T. E. imienia M. Konopnickiej w Krakowie.

Bilans Towarzystwa przedstawia się w porównaniu do lat poprzednich znakomicie: niedobór bowiem wynosi tylko 1791 koron, podczas gdy w roku 1911 wynosił 11.121 koron, a w roku 1910 przeszło 30.000 kor. Członków liczy Towarzystwo 163, którzy, co nie ulega wątpliwości, wszyscy udziały swe przekażą nowemu Tow.

Po przyjęciu sprawozdania na wniosek radcy p. Pająka uchwalono absolutoryum oraz podziękowanie za wydatną pracę.

W dalszym ciągu obrad przedstawił p. Okołowicz sprawę nowego statutu P. T. E Jak wiadomo, dotąd P. T. E. było pod względem formalnym spółką zarobkowo-gospodarczą. Nowy statut opiera się na ustawie o stowarzyszeniach z r. 1867 i został przez ministerstwo zatwierdzony.

Dotychczas, aby zostać członkiem P. T. E, należało, oprócz wpisowego 2 koron, wpłacić udział w minimalnej wysokości 100 koron rocznie, przyjmując ryzyko podwójnej poręki i dlatego też liczba członków rosła powoli. W myśl nowego statutu, wkładka roczna członków zwyczajnych wynosić będzie tylko 4 korony; dla specyalnych gałęzi spraw emigracyjnych utworzone będą przy Towarzystwie osobne sekcye tak w kraju, jak i za granicą.

Inżynier Zmigrodzki wziął w obronę emigrantów z Królestwa Polskiego, narażonych w Galicyi na liczne szykany ze strony różnych funkcyonaryuszów rządowych. Od chłopów polskich z Królestwa ściąga się po 10 koron kary za przekroczenie granicy, sprzedaje się im często bilety jazdy na niewygodne i kosztowniejsze linie i przewozi się ich w najgorszych przepełnionych wagonach bez żadnej kontroli i opieki.

Poseł dr Lisiewicz domagał się wypełnienia wszystkich formalności przy zamianie P. T. E. oraz przytoczył powody, dla których biurokracya wiedeńska nie życzy sobie uchwalenia ustawy emigracyjnej. — Emigracya w Austryi jest właściwie słowiańską, nie życzą jej sobie niemieccy fabrykanci oraz potężne towarzystwa okrętowe.

Uchwalono następnie wniosek dyrekcyi w sprawie nowego statutu P. T. E., poczem dokonano częściowych wyborów członków zarządu nowego stowarzyszenia. W skład jego weszli pp. poseł dr Hupka, prof. dr Halban, prof. dr Adam Krzyżanowski, prof dr Antoni Górski, poseł Cezar Haller, ks. dr Adam Kopyciński, redaktor Bronisław Laskownicki, dr Witold Lewicki, adw. dr St. Rowiński, dyrektor dr Jan Rozwadowski, prof. St. Rymar, rejent dr Tad. Starzewski, dyr. dr Jan Kanty Steczkowski, poseł dr Wład. Stesłowicz, poseł Jan Wasung, gospodarz Fr. Wójcik, poseł dr Ignacy Wróbel, sekretarz Antoni Doermann, poseł dr Ernest Adam i poseł dr Lisiewicz. W jesieni odbędą się wybory jeszcze czterech członków nowego zarządu. Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp. dr St. Jasiński, red „Tygodnika Rolniczego", ks. Melchior Kądzioła i radca m. p. Jan Pająk.

Na wniosek red. Laskownickiego uchwalono ogłoszone w dyskusyi rezolucye oddać do rozpatrzenia nowemu zarządowi, poczem zabrał głos ks. dr Kopyciński i imieniem zebranych podziękował p. dr Hupce za jego owocną dla Tow. pracę.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 11 czerwca.

Nie uważamy za stosowne odpowiadać na kalumnie i orgię insynuacyj organów prasy reprezentantów stronnictwa wszechpolskiego, które wyczerpuje wszystkie najniegodziwsze środki walki, aby przy obecnych wyborach zgnębić stronnictwa demokratyczne i postępowe. Jest skandalem politycznym, który przylgnie na zawsze do stronnictwa wszechpolskiego, że nie waha się w akcyi wyborczej zawierać sojuszów z najreakcyjniejszemi i klerykalnemi stronnictwami. Tak postępuje partya, roszcząca sobie pretensyę do demokratycznego i postępowego charakteru.

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część pierwsza.

14 (Ciąg dalszy.)

I wytężył oczy do takiej siły, że, jakby z niewidzianych cięciw wypuszczone, ogniste strzały, pruły głęboką, gęstą ciemnię nieba...

Przeszył go nagły strach lęku i przerażenia. Ujrzał go! A może siebie?! Przecież to jego oczy, jego twarz!

Spokorniał.

Jak mógł, choćby na chwilę... A może jednak — może pokazała mu się i to — nie, i na zewnątrz objawiła mu się ta druga dusza — ta, do której źródeł siły i mocy dociec pragnął...

Przeraził się, ale równocześnie uczuł głęboki spokój.

Dziwna rzecz to uczucie spokoju, właśnie wtedy, kiedyby człowiek powinien tonąć w całym oceanie lęku!

Obejrzał się dokoła:

Cały gaj oliwny, jakby struchlał w naprężonem oczekiwaniu — w ciemnej dolinie Kidronu połyskiwało tu i owdzie, gdyby robaczek świętojański — naprzeciw w górze w tem piekielnym Hierusz-Halaim widział pałac Ponckiego Piłata: z jednego okna biło groźne, krzyczące światło:

Ratuj go, ratuj!

Kogo?!

Siebie?!

Przed kim?!

Okno stało się okiem Metelli — ale gdzież tam — co za Metella? To przecież Jadwiga na niego patrzyła:

— Przed kim? — zapytał się raz jeszcze...

— Przed sobą! — zaharczało w nim.

Aha! rozważał głęboko — Metella. — Jadwiga czuwa w tem oknie, azali jestem w stanie uratować od zagłady Apollina, tego, niby króla żydowskiego, a który...

Który?! — powtórzył i zląkł się:

— Pewno ja pana nie szukam, tylko siebie samego odnaleść nie mogę...

A przecież wiedział, że gdzieś tam na Górze Oliwnej błagał Ojca, aby odwrócił od Niego kielich goryczy.

— Metella! Jadwiga! jęknął głucho...

Siebie odkupywać muszę — z jakich grzechów?

Nagle w nim umilkło.

Pomnął, gdy ją pierwszy raz ujrzał:

Cała w złocie słońca, przebogatego złota słońca i tak dziwnie piękna w tej ozłocie, w tem bogactwie...

Przystanęła: wzrok jej spoczął na nim wokół jego serca, gdyby wąż święty — nie! toć to złoty warkocz jej włosów, który cały jego serce spowinął.

Wlgnął w głęboki fotel.

— Co, co ona mi wtedy powiedziała? Te, te słowa, które, jakby z kastalskiego źródła płynęły:

— Bądź mi wierny!

Muzyka siedmiu sfer niebiańskich nie mogłaby być rozkoszniejszą nad te słowa.

— Będę ci wierny! — zgrzytnął zębami — dźwignął się z ziemi — nadsłuchiwał — żołnierze jego spoczywali w lesie — oczekiwał tylko na żyda-zdrajcę, który mu miał wskazać tego... tego żydowskiego Apollina.

Stanął i zadrżał.

Ohydne! Pojmać bezbronnego?!

Nie! Nie!

Uśmiechnął się dobrotliwie:

— Będę ci wiernym, Matello, czy też Jadwigą się zwiesz — uczuł słodycz w sercu, gdy imię Jadwigi wymawiał — nie oddam go w ręce siepaczy, prędzej z mojej ręki zginie... Cały się zatrząsł, bo widział płonące okno w pałacu Piłata:

— Wiem, wiem, Metello, że widzisz mój każdy krok, nie widząca — oh! jęknął — pozostanę Ci wiernym, a Temu, któregoś Ty ukochała — tu urwały się jego myśli, i zawrzał nagle wściekłym gniewem:

— Ten — ten! Jeden z tych obłąkanych, wściekłych proroków!

— A-a-a!

Serce mu przestało bić na chwilę, dusza jego cała rozrosła się do takiego ogromu, że zdawało mu się, iż mu mózg rozsadzi.

Teraz zrozumiał!

Zdawało mu się, że przytomniał.

Oparł się o olbrzymi pień drzewa cedrowego, zatoczył się, jak człowiek, który nieśmiertelnym wzrokiem sięga od jednej wieczności do drugiej, ale na jawie nic przed sobą nie widzi.

Nagła wściekłość ścięła mu zęby.

Aż zadrżał.

W ciemnym stawie swego mózgu wyłowił nagle cudowną, złotą rybkę:

Nie chciał dotychczas sobie przyznawać, ale przecież postanowił — mocno, zwycięsko... aha! cóż on to postanowił?... Prawda — prawda! By syn tam jakiegoś Mesyasza, czy też jakiegoś innego Proroka... zaśmiał się gorzko: roi się tu od tych wszystkich proroków...

Był ciężko znużony:

Tylko trzeba do końca domyślić...

Postanowił—wiedział teraz, czego chce i spełnić musi.

Jestem Ci wierny, Metello — a ten któregoś Ty ukochała, śmiercią niewolnika na krzyżu hańby nie zginie. Przysięgam, że tak się stanie, albo sam z nim razem ukrzyżowan zostanę!

Teraz już czas! — szepnął mu ktoś do ucha.

A był to on żyd, który jemu i jego żołnierzom wskazał drogę, jaką poszedł Pan nad Pany pomówić z Ojcem swym.

Jan-Tytus zawrzał wściekłym gniewem, że schwycił zdrajcę, podniósł go w górę i z całą siłą rzucił o ziemię:

— Giń padalcze! — wrzasnął i uczuł rozkosz, gdy w świetle księżyca ujrzał, jak zdrajca schwycił się za głowę i z ciężkim trudem starał się dźwignąć z ziemi.

Płonące okno Cecylii-Metelli w pałacu Piłata Ponckiego krzyczało rozpaczliwie:

Ratuj go — ratuj!

Kopnął zdrajcę nogą, splunął i syknął ciężkim bólem:

— Uratuję! chociażbym sam na drzewie hańby miał zawisnąć...

— Uratuję!

W coraz głębszy sen popadał — raz poraz z niego się budził, majaczył... i znowu spał.

Uratuję! — zawołał i obudził się.

Oho!

Zataczał się — ale czuł, że kogoś ratować musi — bo tak mu Metella Jadwiga przykazała.

Przecierał oczy.

Kamiennym snem spoczywali jego żołnierze, Judasz — zdrajca — który... zdumiewające, skąd się tam wziął, a przecież on Boga w ręce — czyje? — wszystko mu się teraz w głowie mieszało — w ręce Żydów, czy Rzymian wydał — leżał przykucnięty przy śpiących żołnierzach i czekał — na co on czekał?

Och! gdyby on o jakimś celu wiedział!

Judasz udawał, że śpi, ale on Tytus — prawda: był wnukiem Salusiusza, wiedział, że hytrze, podstępnie Judasz czuwa.

Ratuj go, ratuj! krzyczało okno w sypialni Metelli.

Uratuję! (C. d. n.)

Na Kraków, systematycznie zohydzany przez Wszechpolaków, zaciągnęła ta partya więcierze, sławiąc w śmieszny wręcz sposób swoje rzekome w tem mieście zdobycze i sukcesy, o których szerszy ogół u nas nic nie wie. Nie udały się także łamańce wszechpolskie przed audytoryum mieszczańskiem, które z lekkiem sercem i uśmiechem politowania nad temi popisami przeszło do porządku dziennego.

Krajowy komitet wyborczy polskiego nauczycielstwa odbył d. 8 b. m. w Krakowie posiedzenie, na którem omawiano sytuacyę polityczną w kilkudziesięciu powiatach kraju, na podstawie informacyj nadesłanych przez komitety powiatowe i mężów zaufania. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi

1) przyjęto z uznaniem postanowioną przez komitet wykonawczy wspólność akcyi wyborczej z Polskiem Stronnictwem ludowem, które zobowiązało się postawić i poprzeć kilka kandydatur nauczycielskich do Sejmu krajowego;

2) wyrażono jednomyślnie przekonanie, że nauczycielstwo polskie powinno popierać kandydatury poselskie tych stronnictw, które oświadczają się za jak najszerszą reformą wyborczą do Sejmu na podstawie demokratycznej, a zwalczać te stronnictwa, które były przeciwnikami reformy wyborczej i udaremniły obrady sejmowe;

3) wydać odezwę do nauczycielstwa o zbieranie składek na fundusz wyborczy i komunikat z odparciem napaści rzekomej „delegacyi" polsk. towarzystw naucz. na krajowy komitet wyborczy.

Proszeni jesteśmy przez komitet wyborczy pols. nauczycielstwa o zamieszczenie następującego oświadczenia:

W kilku pismach pojawiła się korespondencya rzekomej „delegacyi" polskich towarzystw nauczycielskich, usiłująca obniżyć powagę kraj. Komitetu wyborczego polskiego nauczycielstwa i nazywająca odezwę tegoż komitetu „anonimową". Pismo to uważać musimy jako tendencyjne bałamucenie opinii publicznej, przynoszące szkodę moralną stanowi nauczycielskiemu, tem więcej, że jego autorzy, podszywający się pod firmę jakiejś nie istniejącej „delegacyi" polskiego nauczycielstwa, usiłują zachwiać dobrą wiarę nauczycielstwa polskiego w cel i przeznaczenie zbieranych przez Komitet składek na fundusz wyborczy.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że akcyą wyborczą wśród polskiego nauczycielstwa kieruje jedynie podpisany (zatem nieanimowy) Komitet, powołany do życia przed rokiem, t. j. dnia 1 lipca 1912 r. w Krakowie na zjeździe delegatów polskiego nauczycielstwa z całego kraju, tem samem więc prawnie toż nauczycielstwo reprezentujący.

Z krajowego komitetu wyborczego polsk. naucz.: Anders Adam (Rzeszów), Baścik Michał (Zator), Broszkiewicz Antoni (Jarosław), Chudy Antoni (Nowy Sącz), Depowski Józef (Kraków-Zakrzówek), Gorzycka Adolfina (Lwów), Kaczkowska Teresa (Balice), Kocsur Feliks (Milówka), Kolanko Jan (Futoma), Kostelecki Karol (Tarnów), Malik Paweł (Rytro), Nowak Stanisław (Kraków), Nemetzówna Felicya (Gorzków), Popowicz Bolesław (Lwów), Robak Józef (Kraków), Smajdówna Marya (Chorzelów), Smulikowski Julian (Lwów), Tomaszewski Wawrzyniec (Łęki), Ukleja Michał (Przemyśl), Wielgus Franciszek (Dulczówka).

Poczta wobec wyborów.

Dyrekcya poczt zwraca uwagę, że z powodu olbrzymich mas przesyłek, nadawanych w okresie przedwyborczym, doręczanie ich, zwłaszcza gdy są jednorazowo oddawane na pocztę, jest prawie niemożliwem. Leży w interesie komitetów przedwyborczych, aby nadawały zaproszenia, szczególnie dla adresatów miejscowych, o ile możności, wcześnie i partyami. Nadto byłoby wskazane, aby komitety przedwyborcze w większych miastach, a w szczególności we Lwowie i w Krakowie, zawiadamiały wprzód urzędy pocztowe telefonicznie lub w inny sposób o nadać się mających przesyłkach, przez co na swoją korzyść ułatwią zadanie urzędom pocztowym.

We Lwowie i w Krakowie należy tego rodzaju przesyłki dla adresatów miejscowych nadawać wprost w sortowniach listowych urzędów pocztowych Lwów 1 i Kraków 1. Byłoby bardzo wskazanem, ażeby przesyłki wyborcze zwracały swym zewnętrznym wyglądem na siebie uwagę personalu wykonawczego przez wpadający łatwo w oko dopisek na stronie adresowej u góry: „Sprawa wyborcza".

Aby umożliwić zwrot niedoręczalnych zaproszeń, uprasza Dyrekcya poczt, aby komitety przedwyborcze podawały na kopertach u samej góry także swój adres firmowy.

Dyrekcya poczt daleką jest od tego, aby krępować komitety przedwyborcze co do formy zewnętrznej zaproszeń i ogłoszeń, zwraca się jednak uwagę na tę okoliczność, że przesyłanie pilnych zaproszeń na zebranie przedwyborcze, jako dodatków do dzienników, jest z tego powodu nieodpowiadające celowi, ponieważ listonosz prócz innych korespondencyj nie zdoła zabrać odrazu wielu gazet i musi następnie wracać po kilka razy do urzędu po dalszy materyał, tracąc niepotrzebnie czas, podczas gdy zaproszeń w formie listu może zabrać odrazu znacznie więcej, a tem samem przyspieszyć czynność doręczania.

W razie masowej wysyłki przesyłek przedwyborczych do innych miejscowości byłoby wskazane, aby komitety przedwyborcze większą ilość przesyłek przedwyborczych, należycie ofrankowanych, a przeznaczonych dla adresatów jednej i tej samej miejscowości, łączyły pod opaską ze zwykłego papieru, z napisem danego pocztowego urzędu oddawczego, podobnie jak to czynią administracye gazet ze swymi dziennikami.

(Korespondencya „N. Reformy").

Dębica, 10 czerwca. (Wynik prawyborów).

Dzisiaj odbyły się wybory na 9 wyborców mających głosować na posła do Sejmu z miasta Dębicy, zaliczonego do kuryi wiejskiej. Wybrano inspektora kolejowego Wasilkowskiego, dr Friedberga, Hubickiego, Ks. Kotfisa, Świętonia, dr Fischlera, Mieszkowskiego, Bakasa i Kernera. Znamiennem jest, że z partyi magistrackiej nikt nie został wybranym, ani nawet sam dotychczasowy burmistrz Jakliński.

Z powiatu naszego ma wystąpić przeciw ludowcom, jako kontrkandydat ks. Kopernicki, proboszcz w Zawadzie.

Nowy Sącz, 9 czerwca.

W naszym powiecie z gmin wiejskich pojawia się coraz więcej kandydatów na posła sejmowego. Oprócz p. Broszkiewicza, nauczyciela, postawionego przez P. S. L. kandydują włościanie: Maciuszek z Podegrodzia i Sopata od strony Łącka. Zdaje się jednak, że tych kandydatów będzie jeszcze więcej.

Nisko, 9 czerwca.

W powiecie tutejszym walka zacięta. Z tuzina kandydatów, jacy się pojawili, czterej tylko mogą być brani w rachubę. Są to: b. poseł Bis, z którego ludność jest niezadowolona, hr. Lasocki, ludowiec, gdy go wyciągano z trudności, obecnie zwalczający gwałtownie posła Stapińskiego i stronnictwo ludowe argumentami, zaczerpniętemi z organów wszechpolsko-podolskich, ks. Wolanin, popierany przez Wszechpolaków — i prof. Janik, występujący w obronie stronnictwa ludowego i witany z dużą życzliwością przez mieszkańców powiatu.

Szanse przeciwników stronnictwa wszechpolskiego, do którego z racyi używanych argumentów musi być zaliczony ks. Wolanin i warcholacy hrabia Lasocki, nie wydają się dobremi. Mimo to prof. Janik, obrońca stronnictwa ludowego i zwolennik reformy wyborczej, będzie miał niemałe trudności, gdyż przeciwnicy posługują się najprzewrotniejszą demagogią. P. Bis nie pokazuje się wcale na zebraniach publicznych, agituje na własną rękę. Sytuacya jest w całości niewyjaśniona. Walka stanie się wyraźna i zdecydowana od chwili, gdy zarząd stronnictwa ludowego zatwierdzi oficyalnie kandydata, za którego opinia publiczna powiatu chciałaby uważać prof. Janika, pochodzącego z tutejszego powiatu i znanego obrońcy ludu i sprawiedliwości.

Teatr polski w Paryżu.

Pierwsze przedstawienie teatru lwowskiego w Paryżu było prawdziwą uroczystością narodową dla tamtejszej kolonii polskiej. „Przeżyliśmy wieczór osobliwy, niezwykły — pisze korespondent „Kuryera Warszawskiego". — Ze sceny teatru „Gymnase" zabrzmiała ku nam mowa ojczysta, jędrna, silna mocą kunsztownego talentu Lucyana Rydla; przyszła, odnalazła nas, niektórych, po latach wielu, po latach pięćdziesięciu nawet. I byliśmy oto tem spotkaniem tak oszołomieni, tak odurzeni, że ani ważyliśmy się powitać ją oklaskiem, że nie ważyliśmy się poruszeniem żwawszem radości objawić, aby urok nie prysnął, czar oddychania wiewem ziemi naszej nie uleciał...

„Lecz te są zgoła tułacze westchnienia. Co komu do nich! Jakże było? — opowiem bez uniesień...

Premiera „Zaczarowanego Koła", jako audytoryum, miała charakter wielkiego, nadzwyczajnego święta kolonii polskiej. Można rzec, iż wszystkie stany, wszystkie partye, koterye i koteryjki wzięły się za ręce. Arystokracyi mnóstwo, przedstawicielstwo emigracyi całe, młodzieży pełno, świat artystyczny i przemysłowy w imponującym komplecie. Godzina dziewiąta. Kolonia wymienia ukłony, ogląda się nawzajem, czuje i mówi o sobie, przypuśćmy, dobrze... ale połowa miejsc pustych. Teatr zwleka z podniesieniem kurtyny... beznadziejnie...

„Uderzenie gongu ostatniego. Zasłona szeleści, zieleń pięknego krajobrazu leśnego z dalą jeziora gra ze sceny, padają pierwsze słowa dyalogu Maciusia z leśnym dziadkiem — gdy, nagle, rumor powstaje i trwa, trwa precz, głuszy dzwony tajemnicze z zaklętej dobywające się toni... Co się stało? Nic zupełnie. Wszak polską jest premiera — „ergo" rodacy, dbali o charakter zebrania — nie zapomnieli o nieobyczaju spóźniania się. Trwa to niemal przez cały prolog.

„Widownia jest prawie pełna osób przednich mnóstwo. Księstwo Adamostwo Czartoryscy, Konstanty Radziwiłł, ambasador austryacki z rodziną, Klementyna hr. Tyszkiewiczowa, Jan Potocki, Sierakowski, baronowstwo Taubowie, hr. Platerowie, Juryewiczowie, Zamoyscy i t. d. Tu i owdzie ktoś z francuskiego towarzystwa, tu i owdzie ktoś z paryskiego egzotycznego „high-life'u". Francuzów spora liczba. Sfery polityczne reprezentują: Clemenceau i Jaurès, dziennikarstwo ma Brissona („Le Temps"), Mureta („Débats"); sztuka dramatyczna: Yvette Guilbert, Corę Laparserie, jest Jean Finot („Revue"), Strowski, Leon Claretie, pięciu dyrektorów teatrów — jest wogóle dużo ciekawych ludzi, niepowszednich, tak niepowszednich, iż wszystkie cztery antrakty zamieniają się w pełne gwaru, ożywienia i piorunem schodzące chwile..."

Wracając jeszcze do „Sędziów" i „Warszawianki" Wyspiańskiego, przytoczyć pragniemy głosy korespondentów „Gazety Wieczornej" i „Wieku Nowego", którzy na ogół o przedstawieniach teatru lwowskiego wyrażają się ujemnie. Mimo to korespondent „Gazety Wieczornej" pisze: „Sztuka Wyspiańskiego jest jedyną, którą możemy pokazać Francyi z dumą, a nie z pokorną prośbą o pobłażanie." Drugi zaś korespondent powiada: „Ten jeden wieczór Wyspiańskiego powinien być wskazówką na przyszłość, że z samym repertuarem Wyspiańskiego tylko, doskonale przygotowanym i wystawionym można bez żadnego ryzyka objechać wszystkie kulturalne środowiska."

Na trzeci wieczór poszły „Grube ryby" Bałuckiego, które — jak donosi korespondent „Gazety Lwowskiej" — miały rzetelne powodzenie. Cudzoziemcy obecni na sali — pisze ów korespondent — z równym Polakom zainteresowaniem, śledzili akcyę i grę aktorów i z równym, jak Polacy entuzyazmem nagradzali znakomite wykonanie tego arcydzieła humoru i „esprit" polskiego.

„Tak samo jak i wieczorów poprzednich najbardziej wybrednego słuchacza uderzyć musiało, to, o czem zresztą już mówiłem w poprzednich listach: „zgranie" wszystkich artystów, a jednocześnie i „indywidualne" jej wykonanie. A bardziej jeszcze może zdawali sobie z tego sprawy Francuzi niż Polacy, gdyż zazwyczaj we Francyi sztuki „stoją" grą kilku najważniejszych aktorów, podczas gdy drugorzędne role powierzane bywają niemal statystom; oczywiście wynika stąd kontrast, korzystny może dla ról pierwszych, ale krzywdzący nieraz, a nawet najczęściej, całość. Tego kontrastu w grze artystów naszych niema; całość jest jednolita i harmonijna."

Sztuka Zapolskiej p. t. „Tamten", która wypełniła czwarty wieczór, miała ogromne powodzenie. Francuzi, którzy byli na przedstawieniu, oświadczyli, że należałoby sztukę jak najrychlej przetłómaczyć i wystawić po francusku, a będzie miała niewątpliwy sukces. To też p. Bronisław Kozakiewicz, nie tracąc czasu, porobił już kroki przygotowawcze, aby wystawienie sztuki po francusku doprowadzić do skutku. Wobec tego sukcesu sztuka Zapolskiej daną była po raz drugi w niedzielę, a w sobotę pójdzie po raz trzeci.

W następny wieczór „Zemsta za mur graniczny" wypełniła znowu teatr. Przybyło dużo Francuzów, pomiędzy nimi profesor Lauson, krytyk dramatyczny pisma „Grande Revue".

Lot z Paryża do Warszawy.

Wczoraj dokonał niezwykłego lotu znany pilot francuski Brindejonc des Moulinais, o którym doniosły telegramy, umieszczone w dzisiejszym porannym numerze naszego pisma. Brindejonc wzniósł się w powietrze wczoraj o godz. 5 m. 15 rano na polu lotniczem w Villacoublag pod Paryżem i wylądował w Niemczech na polu wzlotów Wanne pod Gelsenkirchen w Westfalii.

Jak donoszą telegramy z Gelsenkirchen, drogę do Wanne, wynoszące 500 kilometrów, przebył Brindejonc bez wylądowania. Lot nad Westfalią był niesłychanie utrudniony, gdyż panowała tam w owej porze burza. Szybkość wiatru wynosiła 25 metrów na sekundę. Również oryentowanie się było trudne, gdyż dymy z kominów zasłały cały horyzont gęstą oponą. Prawie przez pół godziny pilot krążył nad Gelsenkirchen, nie mogąc się zoryentować.

Pobyt w Wanne trwał do godz. 10 przed południem dnia wczorajszego, poczem Brindejonc znowu puścił się w podróż, zabrawszy z sobą 200 litrów benzyny. Już o godzinie 12 min. 4 wylądował w Johannisthal pod Berlinem. Mimo strasznej burzy, z którą ponownie musiał walczyć, Brindejonc przebył 252 kilometry w dwóch godzinach. Silny wiatr, wiejący w kierunku jazdy, smagał wprost plecy pilota i zwiększał szybkość lotu.

Lekki jednopłatowiec, systemu Morane-Saulnier, o sile 80 koni, funkcyonował przez cały czas nienagannie. Burza trwała jeszcze, gdy Brindejonc był w Berlinie.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Warszawa, 11 czerwca.

Lotnik francuski Brindejonc wylądował tu wczoraj wieczorem o godz. 7 minut 15. Lot z Villaboucay do Berlina trwał od g. 5 m. 15 rano do g. 12 m. 4 w południe, należy w to jednak wliczyć siedmiokwadransową przerwę, w Wanne bowiem musiał Brindejonc lot przerwać.

Lotem z Paryża do Berlina zdobył Brindejonc rekord szybkości, osiągnął bowiem szybkość 200 kilometrów na godzinę. W Berlinie wzniósł się Brindejonc do dalszego lotu do Warszawy o godz. $3^{1}/_{2}$ po południu. Drogę z Berlina do Warszawy odbył Brindejonc bez przerwy.

Jest to najwspanialszy rekord odległości, jaki kiedykolwiek w lotnictwie osiągnięto. Droga ta bowiem wynosi 1500 kilometrów.

Brindejonc po przybyciu do Warszawy opowiadał, że spotkał się w drodze z szaloną burzą. Cały ten czas kurczowo trzymał się aparatu, obawiając się, aby orkan nie wyrzucił go z aparatu. Wicher był tak silny, że Brindejonc ma na całych plecach pokaleczoną skórę, przez całą bowiem drogę miał wiatr za sobą.

Pamięci prof. Augusta Witkowskiego.

Z Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika komunikują nam:

We czwartek dnia 12 b. m. odbędzie się w sali wykładowej Collegium Witkowskiego posiedzenie Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika, poświęcone pamięci prof. Augusta Witkowskiego, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagaj przewodniczący prof. dr J. Morozewicz; 2) Prof. dr Władysław Natanson: „Kilka słów wspomnienia"; 3) Prof. S. Dickstein (Warszawa): Przemówienie w imieniu redakcyi „Prac matematyczno-fizycznych"; 4) Prof. dr Konstanty Zakrzewski: Odczyt „O działalności naukowej Witkowskiego".

Prof. Władysław Natanson, były kolega śp. Witkowskiego miał — rzec można — to szczęście ciągłego stykania się przez szereg lat z tym szlachetnym człowiekiem i wspomnienia jego będą zapewne jakby pękami światła, rzucanymi na tej wzniosłej duszy nieskazitelny obraz, który każdemu z nas się objawia na myśl o zmarłym.

Prof. S. Dickstein, członek krakowskiej Akademii umiejętności i redaktor „Prac matematyczno-fizycznych" już uczcił wspaniałomyślnie pamięć zmarłego, wydając własnym nakładem dwa duże tomy prac poświęconych Witkowskiemu, przez co dał możność złożenia hołdu pamięci Witkowskiego wszystkim fizykom polskim, którzy jeszcze za jego życia chcieli w tem dziele jubileuszowem spłacić dług wdzięczności swemu uwielbianemu koledze, przyjacielowi i mistrzowi.

Bardzo wdzięczne zadanie przypada jednemu z najmłodszych uczniów zmarłego prof. Zakrzewskiemu. Ma bowiem mówić o pracach naukowych ś. p. prof. Witkowskiego, których cechami pierwszorzędnemi są ścisłość i jasność. Prelegent, który ma przedstawić historyczny bieg myśli naukowej tak jasnego umysłu, wyrażającego swe idee z tak niezrównaną prostotą ma z góry zapewnioną wdzięczność słuchaczy.

Uroczyste to posiedzenie urządzone przez Tow. im. Kopernika, którego zmarły był długoletnim prezesem i członkiem honorowym jest przeznaczone nietylko dla członków. Wszyscy, którym pamięć zmarłego jest droga, będą mile widzianymi gośćmi.

Posiedzenie rozpocznie się punktualnie o godzinie 6·15 wieczór.

Kronika powstania 1863-64 roku.

11 czerwca.

Podpułkownik Kurnakow na czele 2 rot piechoty i pół szwadronu kozaków gwardyi rozprasza pod Bojanami (Kow.) drobny oddziałek księdza Narwojsza. Po trzydniowych walkach pod Rusniowem, Gielniowem i Bobrą oddział Czachowskiego ostatecznie idzie w rozsypkę pod Ratajami (S.)

Kronika.

Kraków, 11 czerwca.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 2 czerwca odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego. Członek H. Hoyer przedstawił dwie prace: p. Z. Fedorowicza z dziedziny anatomii porównawczej i p. E. Kiernika z dziedziny paleozoologii. Członek M. Raciborski przedstawił cztery prace pp. J. Czarnockiego i J. Samsonowicza, K. Roupperta, oraz ks. B. Strzeszewskiego z dziedziny botaniki i paleobotaniki. Członek Wł. Szajnocha mówił o pracy p. J. Nowaka z zakresu paleontologii, członek J. Puzyna nadesłał pracę p. J. Pólya z dziedziny geometryi. Członek L. Marchlewski przedstawił z zakresu chemii organicznej pracę pp. prof. K. Dziewońskiego i członka Paschalskiego, oraz pracę pp. J. Miłobędzkiej i W. Lampego, która stanowi dalszy ciąg badań, rozpoczętych wspólnie z ś. p. prof. St. Kostaneckim. W dalszym ciągu członek A. Wierzejski mówił o pracy p. A. Lityńskiego o faunie wioślarek tatrzańskich; członek Wł. Natanson przedstawił pracę prof. T. Godlewskiego p. t. „O roztworach produktów promieniotwórczych". Dalej członek S. Zaremba przedstawił pracę p. H. Steinhausa z dziedziny analizy, wreszcie członek J. Morozewicz mówił o pracy p. Z. Rozena z zakresu krystalografii, oraz o pracy p. M. Limanowskiego p. t. „Wielka płaszczowina kalabryjska".

Z Pałacu sztuk pięknych. Na wystawę „Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej" napływają codziennie liczne dzieła, przyczem wyłaniają się obok wielkich imion jak Piotra Michałowskiego, Juliusza Kossaka, Maksa Gierymskiego, Artura Grottgera itp. mniej znane w historyi sztuki nazwiska, jak Maksymiliana Oborskiego, Józefa Baerkmana, Włodzimierza hr. Potockiego i innych. Komitet wystawy przyspasabia katalog illustrowany i dlatego zwraca się na tej drodze do właścicieli obrazów z prośbą o nadsyłanie w bieżącym tygodniu obrazów i rzeźb na tę wystawę.

Z Powszechnego Związku artystów. W sprawie projektu p. inż. Kwiatkowskiego co do amfiteatralnego urządzenia pobrzeża Wisły pod Wawelem, Związek artystów uchwalił na jednem z ostatnich swych posiedzeń przyłączyć się do akcyi podjętej w tym kierunku przez krak. Tow. techniczne i wniósł do Rady miasta memoryał, w którym wyraził swoją opinię zgodną z powyższym projektem. Związek artystów opierając się na zdaniu wyrażonem niegdyś w tej sprawie przez ś. p. Stanisława Wyspiańskiego, uważa projekt powyższy za odpowiedni wymogom estetycznym Krakowa i żywi wraz z innymi nadzieję, że Rada miasta projekt ten zrealizuje.

Z uniwersytetu. Pp. Józef Rafacz, prof. gimn. III-go w Krakowie i Adolf Holzberger z Ksawerowa w Królestwie Polskiem otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów filozofii.

Muzeum narodowe na Wawelu. Komisya wydelegowana przez radę miasta do zatwierdzenia planów konkursowej fasady dla muzeum na gmachu poszpitalnym na Wawelu, podpisała ostatecznie w dniu 3 b. m. projekty tej fasady p. Skawińskiego z uwzględnieniem wskazanych poprawek. Obecnie po usunięciu tej ważnej przeszkody w postępie robót około przebudowy gmachu, sprawa raźno postąpi naprzód, tak, że na wiosnę 1914 r. spodziewać się można przeniesienia zbiorów muzealnych na Wawel.

Odkrycie architektoniczne na Wawelu. Przy prowadzonej obecnie niwelacyi ogrodu przed gmachem b. szpitala wojskowego na Wawelu, przerabianego na Muzeum Narodowe, jak niemniej przy kopaniu dołów na wapno od strony głównego dziedzińca przed katedrą, dokonano w ostatnich dniach bardzo ciekawych odkryć w głębokości półtora metra pod powierzchnią terenu podwórza.

Odkopano tam fundamenta i mury gmachów nieznanego przeznaczenia, niewidocznionych odtąd na żadnych planach Wawelu. Od jednego z tych murów biegnie długi podziemny korytarz w połowie drogi swej zasypany, który prawdopodobnie wybiegał na zewnątrz góry zamkowej i łączył się z Wisłą, tworząc przejście zabezpieczające ucieczkę załogi w razie oblężenia.

Być może, że jestto ten korytarz, którym wdarli się konfederaci barscy na Wawel, zajęty przez wojska rosyjskie. Teren odkrytych fundamentów, murów i korytarza obejmuje kilkadziesiąt metrów kwadratowych. Komisya architektów i miłośników Krakowa ma w najbliższych dniach dokonać oględzin tych szczątków murów i postawi przypuszczenia co do ich roli w przeszłości. Obok fundamentów w ziemi, znaleziono niezwykle cenne figurki i płaskorzeźby z terakoty, przedstawiające bożków greckich. Rzeźby te pochodzące, według orzeczenia znawców z czasów bardzo zamierzchłych, postanowiono umieścić w zbiorach muzealnych na Wawelu.

Wał od strony ul. Kanoniczej wzniesiony przez wojsko austryackie w r. 1848, skąd bombardowano Kraków, został już zniesiony i zniwelowany, na czem zyskała sylweta skrzydeł zamku królewskiego.

Z „Ogniska" nauczycielskiego w Krakowie. Walne zgromadzenie, które odbyło się 5 b. m., stwierdziło znaczny rozwój instytucyi. Czysty majątek wynosi 18.353 kor., z czego znaczna część przypada na fundusz budowy własnego domu. Sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości; wyrażono uznanie zarządowi krajowego Związku nauczycielskiego za męską obronę spraw narodowych. Z wyborów w skład nowego wydziału weszli następujący członkowie: Michalski Stanisław prezes, Dreziński Karol zast. prezesa, Szkodziński Jan sekretarz, Grażyńska Zofia zast. sekretarza, Balicki Karol skarbnik, Orszulski Teofil zast. skarbnika, Bialikiewiczówna Jadwiga, dyr. Drozdowski Karol, Dziedzic Jan, dr Kanarek Henryk, Kasprzykówna Bronisława, Robak Józef, Spławińska Paula, Szado Bronisław.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego krak. odbędzie się we środę 11 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczór w domu Towarzystwa, Radziwiłłowska 4. Na porządku dziennym: 1) Demonstracye chorych z kliniki profesora dra Jaworskiego i oddziału profesora dra Rutkowskiego. 2) Dr Wachtel: O wegeteryaniźmie.

Dla dorosłych analfabetów. Uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole dla dorosłych analfabetów odbędzie się 15 b. m. o godzinie 10 rano w szkole wydziałowej im. św. Floryana przy ul. Szlak l. 3.

„Lutnia" krakowska urządza w sobotę 14 czerwca koncert ogrodowy w muszli parku zabaw „Oleandry". Na program złożą się utwory popularne i melodyjne, wykonane à capella i z akompaniamentem pełnej orkiestry wojskowej. Chórem dyrygować będzie nowy dyr. „Lutni" p. Isakowicz. Wstęp do parku 30 hal., bilet familijny (4 osoby) 1 kor. W razie niepogody koncert odbędzie się w następną sobotę.

Zwiedzanie ogrodu „pod Lipkami". Otrzymujemy nast. pismo:

Z uwagi na powszechne zainteresowanie się ustroniem „pod Lipkami", zwłaszcza od czasu odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci księcia Józefa Poniatowskiego, wiele osób ustnie i pisemnie zwraca się do mnie, jako do gospodarza, z zapytaniem czy ogród wolno zwiedzać i znajdujące się w nim głazy pamiątkowe oglądać. Nie mogąc każdemu z osobna odpowiadać, proszę uprzejmie o podanie tą drogą do wiadomości publicznej — że „pod Lipkami" każdy, kto się pamiątkami ojczystemi interesuje, witany bywa gościnnie, a o ile to możliwe i ustne objaśnienia otrzymuje. Zresztą wydana świeżo nakładem T. S. L. książeczka p. t. „Pożegnanie księcia Józefa z Krakowem" każdego z historyą „Lipek" zapozna (dostać można w każdej księgarni za 60 hal.) Wszelako o jedno, niżej podpisany, widzi się zmuszony prosić usilnie: aby grupy zwiedzających nie były zbyt liczne, zwłaszcza, aby wycieczki szkolne nie były tłumne, cierpi bowiem na tem starannie pielęgnowany ogród, a dzieci nie odnoszą z takiej wycieczki korzyści. Przed kilku dniami dyrektorka pewnej szkoły krakowskiej przywiodła z sobą hufiec z trzystu panien złożony! O należytem objaśnieniu pamiątek nie mogło być mowy, a nawet przy najlepszym dozorze i dobrej woli ze strony dziewcząt, wskutek natłoku nie dało się uniknąć zdeptania trawników i uszkodzenia krzewów. A że przytem każda z panien przyniosła z sobą owinięty w papier podwieczorek zapewne, aby gwoli tradycyi „podwieczorków pod Lipkami" spożyć go tutaj, zostawiając właścicielowi ogrodu na pamiątkę papier i skórki z pomarańcz, więc łatwo sobie wyobrazić, jak ogród po takiej tłumnej wizycie wyglądał. Jest przeto wskazanem, aby prowadzone „pod Lipki" wycieczki szkolne nie były liczniejsze nad 40 osób (t. j. tyle, ile odpowiada najwyżej jednej klasie) i aby o każdej takiej wycieczce kierownik zechciał mnie zawczasu uprzedzić. Nadto proszę, aby mi nie zostawiano w ogrodzie żadnych „pamiątek", chyba drobny datek za oprowadzenie, wrzucony do puszki na T. S. L. *Dr Maryan Stępowski.*

Zażalenia na park Jordana dochodzą nas ze strony poważnej i wiarogodnej. Mianowicie informator nasz donosi nam, że dnia 9 b. m., o godz. 5 m. 45 jacyś uczniowie gimnazyalni bić mieli prętami chłopców żydowskich, wypędzając ich z parku. Nadto p. Aleksandra Landaua zmuszono, aby wraz z dzieckiem park opuścił. Zarząd parku dołożyć powinien starań, aby winni byli pociągnięci do odpowiedzialności i aby nadużycia tego rodzaju w przyszłości się nie powtarzały.

Fasada nowego dworca osobowego. Izba handlowa w Krakowie otrzymała wiadomość z ministerstwa kolejowego, iż ustalono już zasady dla rozpisania konkursu na projekt nowego dworca osobowego. Ogłoszenie tych zasad nastąpi dopiero po zatwierdzeniu całego projektu rozszerzenia dworca osobowego, oraz po ukończeniu pertraktacyi z gminą w sprawie usytuowania dróg dojazdowych i urządzenia terenu przed dworcem.

Słuszne narzekania podnoszą mieszkańcy ulicy Starowiślnej na władze policyjne, że tolerują przeniesienie domu publicznego do jednego z domów tej ulicy, który dotąd wolny był od tej plagi. W lokalu tym chciano urządzić restauracyę, magistrat jednak, ze względu na spokój mieszkańców, na to nie pozwolił. Natomiast tolerowanym jest dom publiczny.

Otwarcie wystawy i targu kilimów i wyrobów koszykarskich odbędzie się w głównym pawilonie wystawy architektonicznej 12 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Z sali sądowej. Wczoraj po południu skończyła się 2-dniowa rozprawa przeciwko włościanom Fr. Nowakowskiemu i Aleksandrowi Wyce, oskarżonym o zbrodnię podpalenia domów swoim dwom sąsiadom. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem obwinionych od zbrodni podpalenia, natomiast Nowakowskiego skazano na rok więzienia za niebezpieczne pogróżki.

Spłoszony koń. Panu M. K., jadącemu wczoraj wieczorem konno, spłoszył się na ulicy Wolskiej koń i przejechał 13-letniego chłopca Czesława Spiewlę. Lekarz pogotowia zaopatrzył rannego chłopca, poczem odwieziono go do domu.

Koń pędził w szybkim bardzo galopie przez ul. Wolską i planty aż do ulicy Franciszkańskiej, gdzie go zdołano przytrzymać. Wypadek wywołał panikę wśród spacerującej na plantach i ulicy Wolskiej publiczności. Spłoszony koń pokaleczył sobie nogi o żelazną baryerę na plantach.

Pożar. Dzisiaj po godzinie 10 rano wybuchł w drewnianym domu ogrodnika Franciszka Brylskiego w Zakrzówku pożar, prawdopodobnie wskutek wadliwości komina. Wkrótce cały słomiany dach stanął w płomieniach, od których zajęła się także stodoła oddalona o kilka kroków od płonącego domu. Pożarowi sprzyjał dość silny wiatr. Pierwsi zobaczyli ogień żołnierze 20 p. p. odbywający w pobliżu ćwiczenia w strzelaniu. Natychmiast wyruszył dowodzący nimi porucznik p. Popp i rozpoczął z żołnierzami ratunek. Wkrótce przybyła na miejsce pożaru straż pożarna podgórska, później pluton krakowskiej straży miejskiej i ogień zlokalizowano. Spaliła się część domu, stodoła, chlewy, dwie świnie, kilka królików, oraz cały inwentarz gospodarski. Wielkiemu zniszczeniu uległ wskutek pożaru ogród z jarzynami i kwiatami. Dom był ubezpieczony na 2.800 kor. Straże zajęte były gaszeniem ognia blisko dwie godziny. Szkoda, jaką poniósł p. Brylski, jest dość znaczną.

Z kraju.

Teatr Lelewicza cieszy się w swem tournée artystycznem stałem powodzeniem. Zarówno w Rzeszowie jak i Tarnowie oklaskiwano go żywo. Obecnie występować będzie zespół Lelewicza w Nowym Sączu, a następnie w Gorlicach i Jaśle.

Tarnów, 10 czerwca. (Z Rady miejskiej. — Towarzystwo Szkoły Ludowej. — Teatr).

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Mütza odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem przystąpiono do szczegółowej dyskusyi budżetowej. Referował r. Kusz.

Dłuższa dyskusya wywiązała się przy rubryce „utrzymanie szkół", pozycya: datek dla dwóch szkół przemysłowych uzupełniających męskich i dla szkoły przemysłowej uzupełniającej żeńskiej. Po przemówieniach r. Marguliesa, dra Tertila, dra Berneta i profesora Schantrocha, uchwalono dla obu szkół datek w kwocie 1.600 kor., kwotę zaś 300 koron dla szkoły żeńskiej pozostawiono do osobnej dyspozycyi Rady miejskiej.

Pozycya: „datek dla krajowej szkoły kupieckiej" wywołał również długą i dosyć namiętną dyskusyę. Przemawiali radni: dr Offner, dr Tertil, dr Rappaport, dr Bornet, dyr. Trochanowski, Margulies i Kusz. Oburzenie radnych było o tyle usprawiedliwione, że datek na szkołę kupiecką z kwoty 5.000 koron podskoczył do kwoty 13.628 kor. bez uprzedniego przedłożenia preliminarza budżetowego, do czego dyrekcya była zobowiązana. To też jednomyślnie przeszedł wniosek dra Offnera i Kusza: Rada miejska kwestyonuje legalność preliminarza i prosi Wydział krajowy, aby na przyszłość preliminarz był Radzie wcześniej przedkładany. Uchwalono potem datek w kwocie 5000 K, różnicę zaś 8628 pozostawiono do osobnej decyzyi Rady. Nadto na wniosek dra Tertila Rada wybrała delegatem

Rady do kuratoryi szkoły kupieckiej wiceburm. dra Mütza.

Pod przewodnictwem profesora Języka odbyło się walne zgromadzenie tarnowskiego Koła T. S. L. Pomijamy niektóre momenty sprawozdania za rok 1912, zamieszczone na łamach „Nowej Reformy", podajemy tylko niektóre.

I tak sekcya odczytowa wykazuje 23 odczytów, wieców w sprawie upaństwowienia szkół T. S. L. odbyło się 19, wypożyczalń wiejskich z końcem r. 1912 było 41, biblioteka miejska im. Słowackiego liczyła w roku sprawozdawczym 1485 czytelników, wydano 90.376 tomów, przybyło dzieł w 656 w 856 tomach, tak że obecnie biblioteka liczy 5233 dzieł w 6636 tomach. Obrót kasowy koła za rok 1912 wynosi w dochodach i rozchodach 29.268 kor. 14 hal., sprawozdanie kasowe Czytelni robotniczej T. S. L. im. Kilińskiego wynosi w dochodach i rozchodach 3.317 kor. 65 hal. Ważniejsze pozycye sprawozdania kasowego są następujące: z puszki obnośnej i z puszek w lokalach 899 koron 96 hal., subwencye 1.550 kor., dochód z biblioteki 3.988 kor. 16 hal.

Sprawozdanie powyższe walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości, poczem na wniosek p. Donnersberga imieniem komisyi rewizyjnej udzielono zarządowi absolutoryum. Z wyborów wyszli: profesor Język (prezes), p. Braunowa (wicepr.), dr Kucharski i dr Machalski (sekretarze), p. Adler i p. Donnersberg (skarbnicy); do wydziału weszli pp.: Banaszkiewiczowa, Kuszowa, Tonczynowa K., Turowska, Zarembina, Ciastoń, Fischer, Galas, Grois P., profesor Grois, profesor Grzymek, Korman, Kwaśniak, Langner, Linde, ks. dr Lubelski, Markiewicz, profesor Mleiss, Nowakowski, prof. Pacierkiewicz, prof. Pollak, Robaczowski J., profesor Salibill, Sypek, profesor Szaflarski, profesor Wojciechowski, prof. Wojtasiewicz, Wowkonowicz, profesor Ziemski, dr Zarzycki, dr Zmigród; do komisyi kontrolującej pp.: Kusz, Tabeau, profesor Tenczyn, profesor Arwy i prof. Bałtowski.

Z ważniejszych wniosków poruszono wniosek podwyższenia wkładek i podwyższenia opłaty za wypożyczane książki. Profesor Stryszowski interpelował w sprawie kinoteatru. Odpowiadał p. Linde, dając wyczerpujące wyjaśnienia i apelując do społeczeństwa, aby wydatniej popierało przedsiębiorstwo kina. W końcu uchwalono propozycyę Koła podziękowanie za wydatną pracę w Kole.

Sympatyczny teatr p. Lelewicza zjechał do naszego miasta i dał w sali „Sokoła" trzy operetki: „Tkaczka z Tyrolu", „Cnotliwą Zuzannę", „Miłość cygańską" i operę Verdiego pod tytułem „Traviata". Na pierwszy plan wybili się: pp. Krajewska i Palczowska, pp. Lelewicz, Bukowski, Kaiński i Miłosza. Doskonała reżyserya, muzyka bez zarzutu i dobre chóry — oto, co zaleca zespół p. Lelewicza.

Kołomyja, 8 czerwca. (Ataki wszechpolskie na burmistrza Kleskiego. — Słaby ruch w T. S. L. — Rozwój „Sokoła". — „Muzeum pokuckie". — Kolonia wakacyjna uczniów gimnazyalnych. — Teatrzyk dziecięcy. — Burza.)

Akcya przedwyborcza rozpoczęła się u nas nagonką „Słowa Polskiego" na burmistrza Kleskiego, jako kandydata do Sejmu. Niefortunny korespondent kołomyjski w gwałtownej filipice na łamach wszechpolskiego organu porobił nieuzasadnione a przykre zarzuty burm. Kleskiemu. Jako taki, ska na zebraniu dnia 3 b. m. urządzono burmistrzowi owacyę a znani z narodowo-demokratycznych przekonań radni: Balicki i dr Haczewski, nie wahali się w ostrych słowach napiętnować niesłuszne ataki wszechpolskiego korespondenta. Radni ks. St. Sokołowski, wiceburm. Funkenstein i. podkreślali owocną dla miasta działalność p. Kleskiego. W ten sposób sparaliżowano atak „Słowa Polskiego" ku zmartwieniu znikomej grupki wszechpolskich szowinistów. Wogóle „Słowo Polskie" swemi niezgrabnemi i niesprawiedliwemi korespondencyami z Kołomyi traci w mieście coraz więcej zwolenników.

Dzięki wystąpieniom owego korespondenta, który pracuje w tutejszem T. S. L., towarzystwo to zniechęca do siebie członków tak, że obecnie człowiek popularny w Tow. Szkoły Ludowej jest rzadkością.

Za to „Sokół" pięknie się rozwija, mimo, iż zarząd tego Tow. to prawie sami nieobecni. W ostatnim roku przybyło „Sokołowi" 40 osób, tak, że niedługo Tow. przekroczy cyfrę 500 członków.

Onegdaj otwarto w naszem mieście „Muzeum pokuckie", do którego zbiory gromadzono kilka lat. Ma one ciekawszych kilka okazów przyrodniczych, a z historycznych wykopalisk jest oryginalny przywilej syna Jana III, Jakóba. Nowe materyały do muzeum chętnie ofiarodawcy ciągle nadsyłają, tak że zbiory, iż za niedługie lata „Muzeum pokuckie" da obraz ziemi i prac tej części Polski.

Wakacye się zbliżają a gimnazyaliści polscy cieszą się, gdyż kolonia wakacyjna będzie tego roku w uroczej miejscowości. Dzięki zabiegom komitetu kolonii nadano się do dłuższych pertraktacyach otrzymano dopiero budynek w Tatarowie, miejscowości klimatycznej, na bardzo przystępnych warunkach. Było to ratunkiem dla kolonii, gdyż to na dniu 1 b. m., z powodu niedopuszczeń dał mniejszy obcych uniknął i bez wolskiej do domów.

Dzięki pracy p. Krzywdy, dyrektora szkoły ludowej, urządzono teatrzyk dziecięcy, który przedstawił w teatrze [illegible] nadzwyczaj udatnie wykonane. Inicyatorowi panu K. należy się uznanie.

Dnia 6 b. m., w sobotę, przeszła nad naszem miastem tak okrutna burza, że długo będzie pamiętną. Tyle strumieni deszczu. Toteż ulice zamieniły się w potoki, których brzegi stanowiły kamienice. Studenci, wracający ze szkół do domu, nie mogli zdążyć do domu.

Stanisławów, 9 czerwca. (Zmiana w kierownictwie banku austro-węgierskiego.) Naczelnikiem filii banku austro-węgierskiego w Stanisławowie w miejsce przeniesionego do Krakowa dotychczasowego naczelnika p. Tracitowskiego, zamianowanym został p. Kazimierz Bigo, który przybędzie tu z końcem miesiąca lipca.

Dalsze aresztowania wśród kolejarzy. W związku ze sprawą o kradzieże kolejowe we Lwowie prowadzący śledztwo sędzia dr. Batycki zarządził aresztowanie podurzędnika kolejowego, Ludwika Bonga. Sprawa ta już nie skończy się na 54 dotychczas pozostających pod oskarżeniem, ale liczba podsądnych znacznie jeszcze się zwiększy.

Ze świata.

Zawalenie się mostu. Z Wilna donoszą: W miasteczku Iwieniec w gub. mińskiej w dniu krzyżowym, gdy procesya przechodziła przez most na rzece Wołmi, most zbudowany przez ziemstwo załamał się. Przeszło sto osób razem z celebrującym księdzem Białochołowem spadło do wody. Mężczyźni ratowali tonące kobiety i dzieci. Nikt nie utonął tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Wiedeńskie „Derby" 1913. Z Wiednia piszą 8 b. m.:

Na torze wyścigowym w Freudenau rozegrała się dziś walka o nagrodę Jockey-klubu, przenoszącą 120 tysięcy koron. Zwyciężył w niej koń niemieckiej stajni Oppenheima, biorąc o jedną długość trzylatka stajni Lubomirskiego „Mości księcia". — Koń ten, jeden z najpiękniejszych i najlepszych źrebców austryackich, w tym roku odniósł już na arenie wyścigowej kilka pięknych sukcesów. Dwaj faworyci tegorocznego „Derby", przedstawiciele stajni Mautnera i Springera, przyszły jako trzecie w martwym biegu. Totalizator obracał ogromnemi sumami — przy „Derby" wpłacono dziś 260.340 K. Blisko dwa miliony koron wpłacono jako zakłady u „bookmakerów". Kwoty te przeważnie przepadły, gdyż publiczność grała głównie na faworytów, których zwycięstwa nie odniosły. — Publiczności, i to bardzo wytwornej, było w Freudenau sporo. Biletów wejścia do loż na trybuny i na miejsca na wolnem powietrzu, sprzedano ogółem czterdzieści tysięcy.

Zeppelin w Wiedniu. Pod względem technicznym lot balonu „Sachsen", zbudowanego przez hr. Zeppelina, jest zajmującym przedsięwzięciem z powodu szybkości. Balon przeleciał drogę, wynoszącą około 700 kilometrów, mniej więcej w 8 godzinach, osiągnął więc szybkość prawie 90 kilometrów na godzinę. Aczkolwiek wiatr był pomyślny, wynik ów jest dodatni ze względu na znaczną przestrzeń. Dalej wszystkie przyrządy ruchu funkcyonowały aż do ostatniej chwili nienaganie. Ewolucye nad Wiedniem pomimo silnego wiatru wykonał balon bez zarzutu wedle programu, co wskazuje, że ster walczył skutecznie z wiatrem. Lądowanie w Aspern pod Wiedniem poszło gładko i jest dowodem, że w technice lądowania poczynione zostały znaczne postępy. Na polu lotniczem Aspern balon nie stanął w hali, tylko pod gołem niebem i mimo burzy nie odniósł żadnej szkody. Okoliczność ta jest ważną ze względów wojskowych, okazało się bowiem, że balon Zeppelina może służyć do celów wojskowych, nie mając do rozporządzenia hali w niewielkiej odległości.

Tisza. Piszą nam 9 b. m. z Budapesztu: Nowy prezydent Rady ministrów Stefan Tisza jest jeszcze człowiekiem względnie młodym, liczy dziś 52 lata. Jako urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych odznaczył się pracą publicystyczną na polu ekonomii. Rozprawy jego o problemach ekonomiczno-agrarnych, mają dużą wartość naukową. W roku 1886 wszedł do parlamentu węgierskiego, gdzie odrazu począł odgrywać wybitną rolę, stając w szeregach obrońców ugody austryacko-węgierskiej i wspólności gospodarczej obu części monarchii. Kierownik stronnictwa liberalnego, Tisza był dwukrotnie mianowany prezydentem ministrów, w czerwcu roku 1903 po dymisyi Szella i w tymże samym roku w jesieni po ustąpieniu Khuen-Hedervary'ego. Tisza podał się do dymisyi, jako premier Rady ministrów i w czerwcu roku 1906 r., gdy nie udało mu się w Izbie poselskiej przeprowadzić ostrzejszego regulaminu obrad. Jako prezydent Izby — od półtora roku — zdobył sobie Tisza międzynarodową sławę swoją „żelazną ręką" i bezwzględną walką z opozycyą.

Milionowe defraudacye w banku niemieckim w Lemborku. Ogromne wrażenie wywołała wiadomość o olbrzymich defraudacyach, popełnionych w filii lemborskiej banku „Danziger Privataktienbank-Gesellschaft". Bank ten jest jedną z największych instytucyi finansowych w prowincyach wschodnich i miał renomę wzorowej gospodarki zarówno w centrali gdańskiej, jak i filiach prowincyonalnych.

Defraudacye, popełnione przez przewodniczących lemborskiej kasy depozytowej, Heinza i Milbitza, obliczają na 5 milionów marek. Milbitz, mający 250 mark miesięcznej pensyi, żył od dłuższego czasu jak nabob indyjski, wyrzucał pieniądze na lewo i na prawo i uprawiał luksus wprost niesłychany. Nosił on tylko jedwabną bieliznę, ubrania najdroższe rozdarowywał po krótkim czasie, używał perfum, których cena dochodziła do 50 mk. Mieszkanie Milbitza było urządzone po książęcemu, z największym zbytkiem. Część mebli sprowadził sobie z Drezna za 3000 marek, a za które zapłacił 400 marek.

Defraudacye swoje umiał Milbitz z wielkim talentem ukryć przed władzami zarządu w Gdańsku. Kilkakrotnie rewizye zarządu wykazały, że wszystko jest w „porządku".

Defraudacye takie zdarzały się głównie w Berlinie i w wielkich środowiskach na zachodzie. Teraz gangrena doszła już do spokojnych zakątków prowincyi.

Śmierć sufrażystki. Z Londynu donoszą: Sufrażystka miss Davison, która przy derbyjskiem wyścigu rzuciła się pod nogi konia królewskiego Aumer, zmarła w szpitalu. Sufrażystki uczczą ją jako bohaterkę.

Zmarli.

Alojzy Witoszyński, były burmistrz m. Sanoka, umarł w tem mieście w 67 roku życia. Pogrzeb odbył się dzisiaj.

Józef Głogowski, umarł w Wiedniu, liczą 24 rok życia. Zmarły był członkiem Związku robotników drzewnych i funkcyonariuszem polskiej organizacyi.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyła p. L. B. 24 K, jako nadesłane od pp. J., ściągnięte przez kancelarię dr Ostrowskiego.

Z kalendarza. We środę 11 czerwca: Barnaby ap. i Jolanty; we czwartek 12 czerwca: Jana w. i Onufrego; w piątek 13 czerwca: Antoniego z Padwy wyzn.

Wschód słońca dnia 11 czerwca o godzinie 3 minut 33; zachód słońca o godzinie 7 min. 46; długość dnia 16 g. 13.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 10 czerwca o godzinie 9 wieczór barometr; temperatura od + 13.4 do + 22.0 Cels.

Dnia 11 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru; temperatura + 16.7 Cels.; — wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 14° Cels. Wiatr silny zachodni, pochmurno.

Prognoza: zmiennie, chwilami deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We środę: „Grigri".

We czwartek: „Eugeniusz Oniegin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W piątek: „Grigri".

W sobotę: „Faust". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę po poł.: „Opowieści Hoffmana" (ceny dramatu); wieczór: „Grigri".

W poniedziałek: „Życie paryskie".

We wtorek: „Madame Butterfly".

We środę: „Życie paryskie".

Opera i operetka Lelewicza.

Nowy Sącz. 12 czerwca „Miłość cygańska"; 14 czerwca „Violetta"; 15 czerwca „Wróg kobiet".

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Beatrix Cenci".

W piątek: „Iwan Groźny".

W sobotę: „Jak wam się podoba".

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 10 czerwca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 20·90 do 22·20; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·20 do 18·80; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·40 do 17·40; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·— do 20·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·40 do 20·30; tatarka od 19·60 do 21·—; groch 24·50 do 35·—; fasola od 23·50 do 51·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 20·— do 23·—; siano zwyczajne od 7·20 do 9·60; koniczyna pastewna od 10·40 do 11·20; słoma od 4·— do 4·60; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— 82·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 44·— do 50·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 6·— do 7·—; jaja za kopę 3·40 do 3·80; masło za 1 kilogram 2·30 do 2·60; ser za 1 kilogram 0·40 do 50·—; mleko zbierane za 1 litr —·14 do —·20; mleko niezbierane od 24·— do —·28.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 10 czerwca.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 32, cieląt 335, owiec i kóz 0, nierogacizny 410; razem 777 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od —·— do —·—, buhaje chude — do —; woły od —·— do 0—·—; krowy —·— do —; jałownik —·— do —·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 180·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 140·— do 228·—; woły z paszy od 0—·— do 0—·—; krowy od 130·— do 300·—; jałówki od 134·— do 240·—; cielęta od 30·— do 70·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 688 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 94; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 24, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 11 czerwca)

Wiedeń. W dalszym ciągu dyskusyi nad planem finansowym przemawia p. Kalina.

Wojna czy pokój?

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 11 czerwca.)

Pośrednictwo i pogróżki Rosyi.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył, że posłowie rosyjscy w Sofii i Belgradzie otrzymali polecenie zawiadomienia rządu serbskiego i bułgarskiego, pod jakiemi warunkami Rosya gotowa jest objąć pośrednictwo w sporze serbsko-bułgarskim. Warunki te podane zostały także do wiadomości rządu francuskiego.

Jak słychać, Rosya chce dać gwarancye zupełnej bezstronności swego wyroku, a nawet dopuścić do studyum kwestyj spornych między Serbią a Bułgaryą prawników nierosyjskich.

Na wypadek odroczenia sądu rozjemczego rosyjskiego, grozi Rosya zerwaniem stosunków dyplomatycznych z temi państwami.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Sofii: Telegram cara, wystosowany do króla Ferdynanda, wywołał tu korzystne wrażenie. Rząd bułgarski godzi się na sąd rozjemczy Rosyi tylko w sprawie strefy spornej. Terytorya macedońskie, co do których istnieje traktat z Serbią, Bułgarya wyklucza z kompetencyi sądu rozjemczego.

Narady w Belgradzie.

Belgrad. We wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów brał udział poseł serbski w Sofii Spalajkowicz, który otrzymał polecenie, aby natychmiast po powrocie do Sofii zażądał od rządu bułgarskiego odpowiedzi na notę serbską co do rewizyi traktatu i co do zjazdu premierów bałkańskich.

O aneksyi okupowanych terytoryów nie było mowy.

Koncentracya wojsk bułgarskich.

Belgrad. „Politika" donosi, że wojska bułgarskie skoncentrowane zostały koło Pirot. Cała artylerya bułgarska z nad Czataldży została wysłana na granicę serbską.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol. Rząd turecki zachowa się na razie neutralnie, nie zarządzi jednak demobilizacyi.

Pożyczka serbska.

Paryż. Konsorcyum bankowe udzieliło Serbii zaliczki 10 milionów koron na 7 i pół proc. na wypłatę płatnych obecnie kuponów.

Cholera w armii bułgarskiej.

Salonika. Z różnych stron potwierdzają wiadomości o rozszerzaniu się cholery wśród wojsk bułgarskich w Seres. — Dotąd miało zajść sto wypadków cholery.

Valona. Dżawid pasza wyjechał stąd do Turcyi wraz z 3.400 chorymi żołnierzami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 11 czerwca.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje dzisiaj usposobienie spokojniejsze, notowania są lepsze.

O nabycie Zeppelina.

Wiedeń. Ministerstwo wojny prowadzi rokowania o nabycie balonu Zeppelina „Sachsen", który onegdaj był w Wiedniu, kosztem jednego miliona marek.

Uchwalenie „Home-Rule".

Londyn. Izba gmin po dwudniowej dyskusyi przyjęła Home-Rule 368 głosami przeciw 270.

Tromsö (wyspa na półn.-zachodnim wybrzeżu Norwegii). Przybył tu parowiec „Aetiv" z trzema uczestnikami niemieckiej ekspedycyi polarnej Schroedera.

Zamordowanie profesora

(Telefonem.)

Lwów, 11 czerwca.

W tutejszem męskiem seminaryum nauczycielskiem zamordowano dzisiaj w skrytobójczy sposób profesora języka polskiego Karola Butkowskiego. Mordercą jest słuchacz III kursu seminaryum B, 18-letni Eljasz Dżegało, Rusin.

Po ukończeniu nauki języka polskiego na tym kursie, o godz. 9 minut 50, gdy młodzież zaczęła wychodzić z klasy na korytarz, Dżegało podszedł ku prof. Butkowskiemu, wyciągnął z kieszeni browning i strzelił z tyłu pięć razy do prof. Butkowskiego. **Cztery kule utkwiły w głowie profesora**, piąta utkwiła w ścianie. Wszystkie cztery strzały były śmiertelne. **Butkowski zlany krwią padł na podłogę i wyzionął ducha.**

Rusini wobec zbrodniarza.

W tej chwili młodzież ruska otoczyła zbitem kołem zbrodniarza i nie pozwoliła zbliżyć się do niego polskiej młodzieży, która chciała zbrodniarza ująć.

W gmachu seminaryum, przy ulicy Nabielaka, zapanowało ogromne zamięszanie. Na miejsce zbrodni zbiegli się uczniowie wszystkich kursów. Wezwano też lekarza dra Wątorka, który jednak mógł już tylko stwierdzić śmierć.

Na miejsce zbrodni przybyli też natychmiast dwaj komisarze policyjni z agentami, którzy chcieli ująć zbrodniarza. **Młodzież ruska jednak nie chciała go wydać, przyczem przyszło do starć z policyantami.**

W czasie tego starcia uczniowie polscy, korzystając z zamięszania, **rzucili się na Dżegałę i chcieli go zlynchować.** Wreszcie udało się policyantom **ująć zbrodniarza**, którego **zakuto w kajdany i odprowadzono** na inspekcyę policyjną, gdzie rozpoczęło się natychmiast przesłuchiwanie, które prowadzi komisarz Kuczek.

Przy przesłuchaniu obecny jest dyrektor policyi Reinlaender.

Dżegało zachowuje się zupełnie spokojnie. **Twierdzi, że zabił profesora Butkowskiego, ponieważ ten go prześladował.**

Śledztwo w szkole.

Lwów, 11 czerwca.

Po ujęciu zbrodniarza w gmachu seminaryum, profesorowie chcieli go przesłuchać, Dżegało jednak odmówił zeznań.

Lwów, 11 czerwca.

Zwłoki zamordowanego profesora Butkowskiego przewieziono do kostnicy szpitala powszechnego.

Lwów, 11 czerwca.

Do gmachu seminaryum przybył z ramienia Rady szkolnej radca dworu Okęcki w zastępstwie wiceprezydenta Dembowskiego i radca namiestnictwa Czerny, którzy wdrożyli na miejscu dochodzenia.

Równocześnie zarządzono na miejscu zbrodni, z polecenia prokuratoryi, wizyę lokalną, przyczem stwierdzono, że cztery kule utkwiły w głowie prof. Butkowskiego, piąta zaś w ścianie.

Lwów, 11 czerwca.

Zamordowany prof. Butkowski był synem inspektora wodociągu w Krakowie, p. Antoniego Butkowskiego.

Spisek młodzieży ruskiej.

Lwów, 11 czerwca.

Przypuszczają, że zamordowanie profesora Butkowskiego jest wynikiem spisku młodzieży ruskiej, skierowanego przeciw prof. Butkowskiemu i że stoi w związku z zajściami, których widownią było seminaryum w r. ubiegłym, a mianowicie z samobójstwem ruskiego studenta seminaryum Czornyja i ze sprawą studenta ruskiego tegoż seminaryum Chałuby, który już w roku ubiegłym miał zamiar zastrzelić prof. Butkowskiego.

Uczniowie polscy opowiadają, że ś. p. Butkowski był bardzo dobrym profesorem i był bardzo lubiany przez młodzież polską.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Nieszczęśliwymi stają się ludzie, którzy trwożliwie szukają środka działającego na regularny codzienny stolec, podczas gdy przecie szklanka gorzkiej wody **„Hunyady János"** łatwo to pomódz może. Każdy zatem bez względu na to, jakiego jest rodzaju ludzkości, stanu i wieku, powinien nieomieszkać skutecznie i prędko zapobiedz temu złu, przez zażycie gorzkiej wody „Hunyady János", tej prawdziwej zbawczyni wszystkich cierpiących na zatwardzenie. — Prawdziwa naturalna gorzka woda „Hunyady János" jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych, lecz trzeba bacznie uważać przy kupnie, by nie otrzymać mniej lub wogóle bezwartościowych produktów lub naśladownictw. Zapytany lekarz na podstawie naukowych spostrzeżeń i na podstawie tysiąca świadectw jego kolegów całego świata opisujących zalety, tej gorzkiej wody, przyzna napewno pierwszeństwo gorzkiej wodzie „Hunyady János" przed innemi jakkowiekbądź nazwę noszącemi wodami gorzkiemi.
4872

Ostrzeżenie.

Fabryka Charles Cabos w Wiedniu wprowadziła w handel czekoladę „Lisbona", w opakowaniu w najdrobniejszych szczegółach do wyrabianej przezemnie czekolady „Danusia" podobnem.

Z powodu tego naśladownictwa wdrożyłem przeciw powyższej firmie przysługujące mi z ustawy kroki, których wyniku do wiadomości moich P. T. Odbiorców podać nie omieszkam, na razie zaś przed tem naśladownictwem uprzejmie ostrzegam.

Adam Piasecki
5062 1 3 właściciel pierwszej polskiej fabryki czekolady w Krakowie

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·16. Renta majowa 82·—. Renta koronowa węgierska 81·05. Akcye austr. zakł. kred. 616·50. Akcye węg. zakł. kred. 806·—. Akcye Anglobanku 330·—. Akcye Unionbanku 581·—. Akcye Bankvereinu 560·50. Akcye Landerbanku 507·—. Akcye kolei państwowych 709·—. Lombardy 120·75. Akcye fabryki broni 930·—. Akcye tytoniowe 332·—. Alpiny 928·—. Rima-Muranyi 683·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·45. Losy tureckie 226·50. Ruble 253·75. Skoda 824·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 11 czerwca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 194·50. Tow. dyskontowe 179·—.

Usposobienie: spokojne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 11 czerwca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·41 do 11·42; żyto na październik 11·86 do 11·87; owies październik 9·77 do 9·78; kukurudza na lipiec 8·56 do 8·57; kukurudza na sierpień 7·94 do 7·95; rzepak na sierpień 16·45 do 16·55.

Nowo otworzony

MAGAZYN MÓD ANNY HOF

przy ulicy Floryańskiej l. 6

poleca 4811 2 3

w wielkim wyborze kapelusze, przyjmuje do przerobienia, również utrzymuje na składzie kapelusze żałobne. Ceny nader umiarkowane.

Starszy pomocnik handlowy

obznajomiony z wszelkiemi czynnościami sklepowemi, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia P. Gerono, Podgórze, Mickiewicza. 4767 3 3

Ogłoszenie.

Majątki ziemskie z gorzelniami, o wysokich kontyngentach, z terenami naftowemi, w różnych okolicach Galicyi, w bardzo żywych glebach, po przystępnych cenach i na korzystnych warunkach do nabycia natychmiast.

Udziela informacyj i przeprowadza transakcye **„Związek Ziemian" we Lwowie,** ul. Kopernika 11.

Pośrednictwo wykluczone. 4790 3 20

Polak

katolik, poszukuje kupna majątku lub większej dzierżawy w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia pod „Kłos" do biura ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4459 6 8

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 35 0

Do Rabki!

na pobyt letni przyjmie dzieci wdowa po adwokacie, zapewniając im troskliwą opiekę i staranne umieszczenie. Warunki przystępne. — Wcześniejsze zgłoszenia: Zyblikiewicza 9, III p., drzwi Nr 7. 4106 9 10

Z fabryki wody sodowej

dwie maszyny, kilka przyrządów do napełniania, do 2000 syfonów różnej wielkości i wozy, tanio do sprzedania. Podgórze, Kalwaryjska 25. 4408 6 8

Edward Mück

Bochnia, Trynitatis,

przyjmuje wszelkie roboty z zakresu powozów i wózków do i odnowienia, oraz roboty rymarskie po niskich cenach. Wykonanie dokładne. 4413 3 3

POT

odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń nóg i pach ciała usuwa 4039 5 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra **farm. J. Hanaka i Sp.,** Kraków, Szewska 5

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K

Wisła, Śląsk austr.

Pensyonat Swoboda

poleca pokoje z utrzymaniem od 5 K. 4007 8 8

Buchalter-bilansista

oraz **korespondent** polsko-niemiecki, z długoletnią, samodzielną praktyką w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła, **uzdolniony kierownik komercyalny** z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. i większa kaucya. Zgłoszenia pisemne pod **„Pracowity"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4145 10 10

Wozy szubrowe:

25|30 i 30|35 HP.

:: Krótki termin dostawy ::

RAF

Natychmiast do dostawy

Wozy wentylowe:

14|18, 24|28 i 40|45 HP.

Liberzecka Fabryka samochodów

Tow. z ogr. odp.

Zastępcy: 1368 29 43

Stanisław Szybowicz i Jan Szopiński

Kraków, ul. Aryańska 1.

Szczawnica

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ. Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do Zarządu lub do Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!**

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroznych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 11 26



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza na dogodnych warunkach fabryczny skład

4443 **„ARBOR"** 5 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

TOPOLSZCZA (Topolschitz)

Sanatoryum kąpielowe pod Cyleą (Polud. Styrya).

Leczenie **sposobem Lahmanna.** Naczelny lekarz: **Dr W. Hecht.**

4489 3 8

Z konikiem Bay-Rum

Bergmanna i Ski, Děčín n. Ł.

pozostaje nadal, jak przedtem, najlepszym ze wszystkich wód na głowę do rozsądnego pielęgnowania włosów, zapobiega wszelkiemu powstawaniu łupieżu, przedwczesnemu siwieniu i wypadaniu włosów i wzmacnia ich korzenie. Liczne uznania! We flaszkach po 2 i 4 K dostać można w aptekach, drogueryach, perfumeryach i zakładach fryzyerskich. 1754 10 10

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).

Poszukuje się zdolnych zastępców!

Informacyi udziela:

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie

Oddział towarowy. 4673 2 0

Rymanów-Zdrój Pensyonat „Krystyna"

otwarty od 15 maja.

Dom murowany, urządzenia nowoczesne, pokoje opalane, kuchnia wykwintna. Dla dzieci opieka i dyetyczne odżywianie. W pierwszym sezonie znaczny opust. Wyjaśnień udziela właścicielka **Onyszkiewiczowa,** Rymanów-Zdrój. 3129 17 0

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

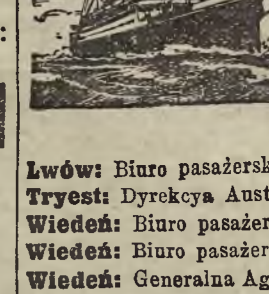
Ciągnienie nastąpi jawnie 3-go lipca 1913.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

4565 3 10 (Oddział loteryj państwowych na cele dobroczynne).



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:

Polonia 1 maja.

Canada 31 czerwca.

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 23 0

MOJA ŻONA

i każda rozsądna a oszczędna gospodyni zamiast drogiego masła kuchennego lub stołowego używa lepszej, zdrowszej, pożywniejszej, wydatniejszej i prawie o połowę wytrzymalszej

— MARGARYNY „UNIKUM". —

Dostać można wszędzie lub zamówić wprost.

Zjednoczone fabryki margaryny i masła

Wiedeń, XIV., Diefenbachgasse 59. 570 15 0

Rządowo uprawniona fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 191 34 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Lecznica „Maryówka" pod Lwowem

od lat 14 pod kierownictwem **Dra Józefa Zakrzewskiego.**

W roku bieżącym zakład został gruntownie odnowiony i częściowo przeistoczony w tym celu, aby wprowadzić obok już istniejących licznych nowoczesnych urządzeń leczniczych, umożliwiających ściśle indywidualizowanie leczenia, **jako typ zasadniczy metodę hygieny życia wprowadzoną w lecznictwo przez ś. p. Dra Lahmana.** Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkiemi cierpieniami organicznemi i nerwowemi, rekonwalescentów i ludzi, potrzebujących wypoczynku, krzepienia i zahartowania ciała. 3741 8 10

Sezon od maja do października. — Prospekty i wyjaśnienia odwrotnie. Maryówka, Lwów 14. Telefon 572. Stacya kolei „Maryówka", Lwów-Podhajce.

Styryjski krajowy zakład leczniczy

Kąpiele Neuhaus pod Cyleą.

od dawna znane akratotermy 37° C, kąpiele ciepłe, powietrzne, piaskowe, słoneczne i elektryczne, nowo wystawione, eleganckie osobne łazienki, ciepłe źródło do picia. Wyborny skutek leczniczy **w chorobach kobiecych i nerwowych, gośćcu, reumatyzmie itd.**

Poczta, telegraf, oświetlenie elektryczne, wodociąg, wspaniały park. Ceny umiarkowane.

Autoomnibus Cylea—kąpiele Neuhaus.

Sezon od 26-go maja do października.

Wyjaśnienia i prospekty zadarmo przez Urząd poborczy.

3497 1 10

3497 7 10

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 47 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowania 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i 2·60

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1913 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
- 12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
- 3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
- 3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
- 4·20 w nocy (osob.) do Oświęcima.
- 5·20 w nocy (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 6·40 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
- 6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
- 7·10 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września włącznie.
- 7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Szczucina, Rozwadowa itd.
- 8·10 r. (osob.) do Wieliczki.
- 8·25 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk. Kursuje od 15 maja do 30 września włącznie.
- 9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Wadowic.
- 9·30 rano (osob.) do Wiednia, Warszawy.
- 10·25 rano (osob. sez.) (od 15 czerwca do 30 września włącz. do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
- 10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie) Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
- 1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1·30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1·42 pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły
- 1·42 pop. (osob.) Nr 45B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
- 1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
- 2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 2·48 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Wrocławia, Warszawy.
- 2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza.
- 3·00 pop. (osob.) do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września.
- 3·25 pop. (osob.) do Suchy, Żywca, (od 15 czerwca do 30 września) do Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
- 5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenia do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
- 6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
- 6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia.
- 6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
- 7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7·44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do 30 września) do Karlsbadu.
- 7·55 wiecz. (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Oświęcima.
- 8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8·43 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi Połączenia: do Chyrowa:
- 9·00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk: Połączenia: do Wieliczki.
- 10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Wrocławia.
- 10·35 w nocy (posp.) Nr 104 do Wiednia.
- 10·55 w nocy (osob.) do Lwowa. Połączenia do Wieliczki, Jasła, Dynowa.
- 11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima, Żywca.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec. Połączenie od Bukaresztu.
- 3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·30 w nocy (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Odessy.
- 4·52 r. (osob.) ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września) do Nowego Sącza.
- 5·30 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
- 5·55 w nocy (osob.) Z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
- 6·00 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
- 6·32 r. (posp.) z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę.
- 7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
- 7·30 r. (osob.) z Wieliczki.
- 7·35 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
- 8·15 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
- 8·40 rano (posp.) (od 15 maja do 30 września włącznie) z Karlsbadu.
- 8.44 r. (osob.) z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy.
- 9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
- 9.35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
- 11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
- 12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1·10 pop. (osob. sez.) od 1 czerwca do 30 września co niedzielę, czwartki i święta z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza
- 1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
- 2·05 pop. (osob.) z Nowego Sącza.
- 2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
- 2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4·45 pop. (osob.) z Oświęcima, Skawiny.
- 4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburga).
- 5·50 wiecz.(osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
- 6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
- 6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
- 6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
- 7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
- 8·10 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 8·23 wiecz. (posp. sez.) od 15 czerwca do 30 września wł.) z Zakopanego i Rabki.
- 8·50 wiecz. osob.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) od Trzebini
- 9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
- 9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
- 9·45 wiecz. (osob.) Nr 4 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
- 10·24 w nocy (osob.) z Rzeszowa.
- 11·05 w nocy (osob.) z N. Sącza przez Suchą
- 11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

Urzędnik prywatny

biegły rachunkowiec. w prowadzeniu ksiąg i korespondencyi, ... ekspedyent kolejowy, energiczny nadzorca robót, 6 kl. gimnazyalnych, wysłużony podoficer, lat 35, żonaty, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod „Energiczny 369" poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu inseratowego. 4671 4 4

Rymanów

Pensyonat pod „Matką Boską"

położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi, ogrzewanych systemem „Sirius", dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, dyeta indywidualizowana, pod nadzorem lekarza.

Dla dzieci i młodzieży internat

przy Pensyonacie pod „Matką Boską" przyjmuje dzieci same od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacya, muzyka, gimnastyka.

Specyalność: Odżywianie wątłych dzieci. — Broszury do nabycia w Krakowie, w księgarni Gebethnera i Ski. 3431 13 26

Prospekty pensyonatu i internatu gratis wysyła właścicielka **Walterowa.**

!!Kupiec rutynowany!!

(żonaty, Polak)

w języku polskim i niemieckim nadzwyczaj biegły, znający doskonale buchalteryę i prima korespondent niemiecki, prosi panów kupców o odpowiednią posadę **jako kierownik, korespondent lub jako wojażer** na Galicyę i Bukowinę w artykułach kolonialnych, win i wódek, zna doskonale prowincyę. u pp. Kupców świetnie zaprowadzony i lubiany. Kaucya 1000 koron do dyspozycyi. — Zgłoszenia pod **„Żonaty"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4802 3 3

Młyn walcowy

w Wesołowie koło Zakliczyna, nad Dunajcem, stacya kolei Gromnik, jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4475 8 8

Na lato

do wynajęcia dwór w Babicy, 20 km. od Rzeszowa, stacya w miejscu, położony w pięknym, dużym parku, w górzystej okolicy, blisko lasu, kąpiele rzeczne w parku. — Zgłoszenia: Jarochowska, Przeworsk. 4828 3 3

Korespondent

władający biegle językami polskim, niemieckim i angielskim w słowie i piśmie, otrzyma posadę przy wielkiej firmie na razie w Wiedniu. — Zgłoszenia pod **„Exquisite"** poste restante **Kraków.** 4941 2 2

Kupię dom

niewielki w Krakowie. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod **Dom** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4918 2 3

Pożyczki bez wydatków naprzód, w każdej wysokości, szybko, rzetelnie, tanio dla każdego (także dla pań), z poręczycielami i bez por., ze spłatą po 5 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne, uskutecznia **Zygm. Schillinger,** biuro bankowe i ekskontowe, **Preszburg,** Iriugerg. 36. Marka na odpowiedź. 4891 2 10

Towarzystwo Zaliczkowe w Zatorze

ogłasza konkurs na posadę **urzędnika** z początkową płacą 1500 K rocznie.

Warunki:

1) Narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie;
2) Świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości;
3) Świadectwo z odbytej praktyki w jednem z Towarzystw Zaliczkowych.

Do konkursu dopuszczone są także kobiety.

Zgłoszenia odpowiednio udokumentowane przyjmuje Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego **do dnia 1 lipca 1913 roku.** 4889 2 3

Poszukujemy

koniuszego

Polaka, katolika,

do zarządzania tutejszą stajnią i stadniną, umiejącego ujeżdżać konie zaprzęgowe i wierzchowe, oraz posiadającego wiadomości weterynarskie.

Uposażenie będzie zależało od kwalifikacyi.

Podania z odpisami świadectw i przytoczeniem przebiegu życia należy wnosić najdalej do **15 czerwca 1913 r.**

Kancelarya Główna
Hr. Potockich
w Krzeszowicach

4503 3 3 **Dr Henoch.**

W 48 godzinach leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

hermial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia

„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier

Apteka Mariahilf Budapeszt VI.

Liszt Ferenc-tér 20

za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości

412 43 0

ADOLF FABER

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że przeniósł swój **magazyn strojów damskich, konfekcyi dziecięcej i przyborów do krawieczyzny** z ulicy Floryańskiej L. 21 na tęsamą ulicę pod L. 6.

Przyjmę dziecko

na wychowanie z rodzicielską opieką, za stosownem wynagrodzeniem. Mieszkanie przy lesie, wśród łąk, powietrze bardzo zdrowe, 7 km. od Krakowa. Przyjazd konny lub koleją. Zgłoszenia pod **„Opieka"** poste rest. **Podgórze.** 5029

Do wynajęcia na sezon
Letnie mieszkanie
w Poroninie, w pobliżu stacyi kol., 1 pokój duży w parterze i 1 pokój mniejszy na poddaszu z balkonem. — Restauracya, sklep Kółka roln., kościół tuż. — Wiadomość w Krakowie, ulica Karmelicka l. 46. III p., front, drzwi na lewo, od 4—6 po południu. 4992 1 3

Realność

w Mszanie Dolnej, dom murowany o 7 pokojach, z pn., wodociąg, pół m. ogrodu, stajnia, wozownia. W uroczem położeniu górskiem dwa folwarki, większy majątek leśny, dom przy ul. Floryańskiej, patefon prawie nowy — do sprzedania. Do zamiany dom w Podgórzu na dom w Krakowie, także majątek ziemski na kamienicę w Krakowie. Spólnik z kapitałem szuka zajęcia. Dom murowany z ogrodem, Zwierzyniec za klasztorem, do sprzedania.
Kraj. biuro „San", Kraków, ulica Krowoderska 15. 4999 1 3

Mieszkania od 1 lipca.

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, także dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na piętrze lub wysokim parterze, ul. Jana Kochanowskiego l. 10 (dawniej Stachowskiego). — Tamże pokój i kuchnia, zwykłe stancye z piecem kuchennym, ul. Lenartowicza l. 14. — Wiadomość u gospodarza, ul. Smoleńsk 23, parter na lewo. 4995 1 3

Z komfortem

urządzone mieszkanie frontowe przy ul. Lubomirskiego l. 29, I piętro, składające się z 5-ciu pokoi, 2 przedpokoje, taras kwiatowy z widokiem na ogród Lubomirskich, kuchnia z pokoikiem dla służby, łazienka bardzo obszerna z piecem gazowym automatycznym, który jest połączony instalacyą wodociągową z kuchnią w celu dostarczenia zimnej i ciepłej wody do mycia naczynia, 3 szafy w murze, 2 klozety. Instalacya elektryczna i gazowa. Bogate kryształowe kandelabry, wszystkie potrzebne lampy w każdej ubikacyi. W podworcu ogródek kwiatowy, wyłączny do użycia do tego mieszkania. Do wynajęcia rocznie od dnia 1 sierpnia, ewentualnie od 1 lipca b. r. Wiadomości udziela tylko osobiście właściciel przy ul. Lubomirskiego l. 29, I piętro. Kartka na kamienicy nie jest umieszczona. 5038 1 3

100.000 koron

potrzeba na I hipotekę realności w Dz. III. — Wiadomość w kancelaryi, plac Groble 5. 4732 3 3

Ekspedyentka i kelnerka

z kaucyą, uzdolniona, do samodzielnego prowadzenia pokoju do śniadań, z wyszynkiem, przy cukierni w Zakopanem, potrzebna, oraz **ekspedyentka** do cukierni Piątkowskiego w Krakowie, Floryańska 24. Wiadomość tam dla kelnerki. 4844 3 8

Do wynajęcia

pokój kawalerski, z osobnem wejściem, słoneczny, elektr., od 1 lipca przy ul. Wygoda 3. Wiadomość tamże, II p. 4846 3 3

Zawiadamiam, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

KAWIARNIĘ

przy ulicy Pijarskiej l. 21 (między ul. Szpitalną a Floryańską).
Polecam śniadania, obiady i kolacye, składające się z najlepszych potraw.
Upraszając o łaskawe liczne odwiedziny, kreślę się z poważaniem
Edward Rosiek
4812 8 8 właściciel kawiarni.

Rutynowana kasyerka

z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady do kasy lub biurowej, od 15 czerwca lub 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod „Kasa" poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu inseratowego. 4852 2 3

Na lato

3 pokoje i kuchnia do wynajęcia wraz z ogrodem. — Zgłoszenia: Józef Aleksandrowicz, Jordanów. 4859 3 3

Poszukuję ucznia

do praktyki cukierniczej. Śliwiński, Jarosław. 4898 3 3

Letnikom

odnajmę dwa pokoje w pięknej okolicy nad Sanem. Stacya i miasto blisko. Adres: W. Moskal, Głogowiec, p. Tryńcza. 4895 3 4

Chemik

z praktyką cementowniczą, potrzebny od 1 lipca do fabryki Tow. Akc. „Łazy", poczta Łazy, Królestwo Polskie. Wraz z podaniem prosimy nadsyłać odpisy świadectw z odbytych studyów i praktyki. 4901 3 6

Masło deserowe

codzień świeże, po 3 korony za kilogram wysyła Mleczarnia dworska w Łańcucie. Opakowania nie liczy się. 4902 3 5

Meble

różne, lustra, kasy ogniotrwałe i obrazy olejne i różne rzeczy zupełnie wyprzedaję z powodu zwinięcia handlu. Kraków, ul. Gołębia 10, sklep katolicki 4644 9 10

3 pok., łaz., kuch. i t. d., 1 pok. dla pań, od 1 lipca b. r. do najęcia. 4858 2 3

Nauczycielka Niemka

poszukuje lekcyj na godziny lub na pół dnia. Wiadomość w Stowarzyszeniu Nauczycielek, ul. Karmelicka 36. 4911 3 3

Józef Grodyński

c. k. notaryusz 4786 4 30
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.

Urzędnik prywatny

z kilkunastoletnią praktyką w większych majątkach, poszukuje zaraz lub od 1 lipca posady kasyera, kontrolora, rachmistrza, do gospodarstwa lub przemysłu, gdziekolwiek. Wymagania nie wygórowane. Zgłoszenia uprasza nadesłać pod **A. M.** poste rest. **Kraków I.** 4824 5 10

50.000 koron

do ulokowania na hipotekę w starym Krakowie. Wiadomość w kancelaryi **Dra Zygmunta Lehrfreunda,** adwokata w Krakowie, ul. Grodzka 26. 4919 2 3

Kapelusze damskie

4784 8 10 po cenach zniżonych
Jadwiga Pollerowa
Kraków, Grodzka 3, I p., dom Sobolewskiego.

Magister farmacyi

poszukuje stałej posady lub zastępstwa w większem mieście. Zgłoszenia pod **M. K.,** Lwów, Admin. „Słowa". 4791 4 6

Motocykl „Puch"

5 HP., z wózkiem, w zupełnie dobrym stanie, tanio do sprzedania. — Wiadomość w garażu p. Rudawskiego, ulica Biskupia. 4821 3 3

4 pokoje słoneczne

kuchnia, łazienka, światło elektr., do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Siemiradzkiego 13. 4822 3 3

Mieszkania

przy ul. Zyblikiewicza 18, do południa położone: a) 4 pokoje frontowe, z komfortem i kuchnią, na II piętrze, od 1 lipca 1913; b) 5 pokoi frontowych, z komfortem i kuchnią, na wysokim parterze, od 1-go października 1913, do wynajęcia. 4762 2 8

Inteligentna rodzina

przyjmuje dzieci na sezon wakacyjny do Rabki. Opieka rodzicielska zapewniona, honoraryum przystępne. — Willa zaraz przy zakładzie. — Zgłoszenia przyjmuje ustnie lub listownie: K. Bienenfeld, Kraków, Miodowa 28. 4738 4 4

Dwa pokoje

łazienka i kuchnia i dwa pokoje i kuchnia, przy ul. Wielopole l. 5, zaraz do wynajęcia. 4930 2 3

Interes w śródmieściu

kawiarniany i restauracyjny, dobrze się rentujący, z powodu śmierci właścicielki pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość: Biuro dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4764 3 3

Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa. — Ludwik Riss, Nowy Sącz, ul. Lwowska. 4945 3 3

Świetna egzystencya.

Sklep z działu farb, materyałów i t. p. przy pryncypalnej ulicy w Krakowie, jest z powodu choroby właściciela zaraz do sprzedania. Potrzebna gotówka około K 8000. Zgłoszenia pod **„Świetna przyszłość"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 4926 2 3

Nauczycielka w średnim wieku, wdowa, poszukuje na czas feryj odpowiedniej posady. Adres: „Okazicielce kwitu inser. Nr 38" poste rest. Kraków. 4988 2 3

Niemki

młodej, dla lekcyj konwersacyi, poszukuje akademik. Zgłaszać się: ul. Kremerowska 3, part., na prawo, od 1—3. 4990 2 3

Celujący uczeń VI kl. gimnaz.

z dobrego domu, poszukuje miejsca praktykanta w aptece na prowincyi od września, ewentualnie wcześniej. Zgłoszenia pod „Katolik" poste rest. **Kraków I,** za okazaniem kwitu inser. 4946 3 3

Magister farmacyi

przyjmie od 1 lipca dwutygodniowe zastępstwo. — Zgłoszenia: „Magister" do Administr. „N. Reformy". 4984 2 2

Piękny portal

składający się z 6 gabilot wystawowych o wielkich oknach, znajdujący się w sieni w Krzysztoforach, Rynek 35, jest zaraz pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w zakładzie fotograficznym p. Sebalda, ulica Batorego 12. 4986 2 5

Willa

nowa, w ślicznem położeniu, oraz 3 morgi ogrodu i pola, do sprzedania za 26.000 koron. Gotówki potrzeba 10.000 koron. Towarzystwo oszczędności, Kalwarya. 4909 2 2

Asystent farmacyi

poszukuje od 15 czerwca, ewentualnie później, posady stałej lub zastępstwa. Zgłoszenia list. pod „Asystent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4829 3 3

Mieszkanie letnie.

Willa w ogrodzie, 2 mile od Krakowa, do wynajęcia na całe lato. Umeblowana, składająca się z 6 pokoi, może być podzielona na dwa mieszkania. Bliższe wiadomości: Wieś Narama, p. Michałowice, Królestwo Polskie, do właściciela. 4971 2 3

10-20 tysięcy koron

poszukuję do spółki, która zapewnia poważne, stałe zyski. **Zygmunt Stehlik,** magister farmacyi, właściciel drogueryi **w Wieliczce.** 4972 3 3

Fortepian

dobry i dwie makaty, są na sprzedaż zaraz. Siemiradzkiego 23, parter. 5031 1 3

Subiekta cukierniczego

zdolnego w pieczywie ciast, tudzież 2 uczniów z lepszego domu, ze szkołą średnią, do nauki w pracowni i cukierni, przyjmie **Rosiewicz w Przemyślu.** 4975 1 4

Do sprzedania

uniform galowy i służbowy, oraz książki prawnicze. Wiadomość u woźnego prezydyalnego Sądu wyższego w Krakowie. 5016 1 3

Potrzebne

letnie mieszkanie od 1 lipca: 4 duże pokoje i kuchnia w okolicy górskiej, blisko kolei. Zgłoszenia przesyłać: Kraków, Krowoderska 21, Madejska. 5003 1 3

Inżynier-specyalista

z kilkunastoletnią praktyką w największych firmach w kraju i zagranicą, poszukuje 5026

spólnika

z kapitałem 50.000—60.000 koron, celem założenia przedsiębiorstwa przemysłowego w swej specyalności. Pożądany spólnik, któryby chciał wziąć czynny udział w przedsiębiorstwie jako handlowiec lub technik. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Zagranicznik".**

Nauczycielka

młoda, sumienna, wyjedzie na wakacye w charakterze nauczycielki, towarzyszki lub lektorki na prowincyę lub zagranicę. Zgłoszenia **„Osierocona"** poste restante **Zator,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4970 2 3

Żywe raki.

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 4780 4 12

90 raków zupowych za	6 K
60 raków stołowych za	8 K
40 raków solowych za	12 K
30 raków olbrzymich za	15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.



JAWORZE

na Śląsku w Beskidach.

Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.

Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy

3915 10 17 **Dra Z. Czopa.**

Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. Telefon m. m. w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**

Pod najwyższym protektoratem Jego cesarskiej i królewskiej Wysokości arcyksięcia Austryi-Este Franciszka Ferdynanda.

Austryacka wystawa Adria

Wiedeń 1913

C. k. Prater. Od 10 godziny przed poł. do 2 godziny rano otwarta. **Maj—Październik.**
3690 8 8

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4-go czerwca 1913 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach, K **1,460.000,**

4%owych na korony opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach, K **597.000.**

Wylosowane dnia 4-go czerwca 1913 r. listy zastawne wypłacane będą poczawszy od **1 października 1913 r.** w kasie hipoteczno-kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4go czerwca b. r., jakoteż nie podniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje — przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4-go czerwca b. r. z dniem **1ym października 1913 r.**

Wiedeń, dnia 4 czerwca 1913 r.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

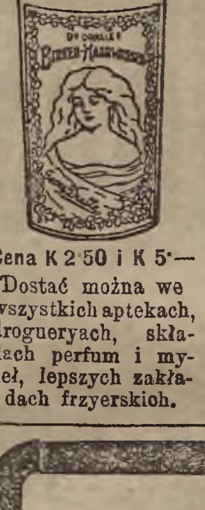
Popovics
gubernator.

Schlumberger generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

Sądy lekarskie

o Dra Drallego wodzie brzozowej.

Od lat 10 intensywnie pielęgnuję włosy przeciw wczesnemu ich zanikowi, muszę jednak stwierdzić, że wszystkie naprzemian użyte wody do włosów — i to bez wyjątku wyroby znacznych firm — nie działały. Przed 3 laty wypróbowałem Dra Drallego wodę brzozową. **Odtąd w wypadaniu mych włosów nastąpił prawie zupełny zastój,** a orzeźwiająca woda brzozowa stała się nieodzownym artykułem toaletowym do codziennego mycia głowy, który prócz tego przy kongestyach i bólu głowy każdym razem oddaje wyborne usługi. Za dobrowolnie wydane orzeczenie niemało ludzi okaże mi chyba wdzięczność. **Radca dworu Dr R. w M.**



Mój włos, który przedtem zaczął okropnie siwieć, przez Pańską wodę brzozową dostał znowu pięknego, jasno-żółtego połysku, łupież zupełnie znikł. Jest to zpamienity wyrób. **Dr S., lekarz praktykujący**

Ponieważ Pańską antyseptyczną wodą brzozową osiągnąłem dobre skutki przeto proszę . . . . **Dr med. H., specyalista w D.**

Do utrzymania podłoża i osady włosów w stanie giętkim i zdrowym, celem pobudzania i popierania ich porostu, Pański fabrykat z pewnością zasługuje na pierwszeństwo przed innemi.. I nadal polecać będę Pańską wodę brzozową moim pacyentom... Na liczne zapytania pełne ciekawości, lub zazgrości, czem leczono piękny włos mej córeczki, mam zawsze tylko tę jednę odpowiedź: „Dra Drallego wodą brzozową". **Dr med. Z. w C.**

Cena K 2·50 i K 5·— Dostać można we wszystkich aptekach, drogueryach, składach perfum i mydeł, lepszych zakładach frzyerskich.

Niniejszem poświadczam, że wglądnąłem w oryginały powyższych pism, podanych tu w odpisie, względnie w wyciągu i przekonałem się o ich prawdziwości.
Altona, 4 marca 1913. **Adolf Dahm, notaryusz królewski.**

4713 1 2 **Jerzy Dralle, Podmokłe n. Ł. (Bodenbach a. E.)**

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 22 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detailiczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

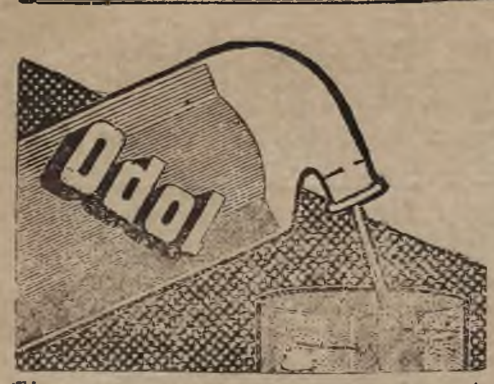
NOWO OTWARTY

Magazyn strojów damskich pod firmą E. Riedler

w Krakowie - - - - - - - - - - ulica Grodzka l. 26 (dom p. Suskiego)

poleca swój bogato zaopatrzony

Magazyn strojów damskich, bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej i Dra Jägera, przyborów do krawieczyzny, pończoch, rękawiczek wszelkiego rodzaju, żabotów, kołnierzy, krawatów, wstążek, bluzek, halek, szlafroków i konfekcyi dziecięcej. — Ceny stałe i nader niskie. 4728 2 2



Stanowczo najlepsza woda do ust.
2516 3 9

Nauczycielka

poszukuje odpowiedniego zajęcia na czas wakacyj w Krakowie. Marya poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5039 1 3

Posady

jakiejkolwiek w Krakowie, poszukuje zaraz młody człowiek z dłuższą praktyką w kancelaryach adwokackich. Zgłoszenia pod **J. P.** poste restante **Kraków.** 5036 1 2

Bulion jedyny w kraju czysto mięsny, niesolony, kostka 8 hal., puszka 4 kor, kg. od 8 kor. Bigos myśliwski 80 hal, pasztet 80 hal. **Pierwsza krajowa fabryka wyrobów mięsnych. Kraków, ul. św. Jana 16.** 4996 1 3

Okazya.

Maszyna do pisania „Yost“ sprężynowa, w bardzo dobrym stanie, za 140 koron do sprzedania. Zgłoszenia: „Alfa“ poste rest. **Kraków.** 5019

Apteka

Antoniego Karpińskiego w Rzeszowie, poszukuje **zaraz** dobrze poleconego praktykanta z egzaminem lub słuchacza farmacyi. 4977 1 7

Panny

do przyjęć, mówiącej **dobrze** po niemiecku, bardzo dobrze po polsku, szuka lekarz w Karlsbadzie. Szczegółowe zgłoszenia listowne i wymogi pod **4976** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4976 1 2

Hotel

restauracyę z koncesyą szynkarską, bardzo dobrze się rentującą, z powodu fizycznych stosunków jest zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia: Zarząd Hotelu pod białym orłem w Limanowej. 5006 1 3

Bilard

używany, krótki, również maszyna piekarska do cięcia ciasta, jest za przystępną cenę do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. Mroza w Starym Sączu. 5033 1 2

Panna inteligentna, z dobrej rodziny, poszukuje posady do towarzystwa lub wyręczenia pani domu. Zgłoszenia pod **R. K. 200 Poznań** (Posen) Hauptpostlagernd. 5014

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
194 83 0

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca na wyjazd lub za granicę. Adres **W. W.** poste restante **Tarnów.** 5015 1 2

Stolarze budowlani

znajdą stałe zajęcie w **Spółce Parowej Stolarni w Wadowicach.** 5011 1 3

Do sprzedania

4 bilardy

francuskie, z najlepszych fabryk, szkło, porcelana i wiele innych rzeczy, mało używanych, nadających się dla kawiarń i restauracyj przy zakładach kąpielowych. — Wiadomość: Kraków, **w kawiarni W. Janikowskiego,** I piętro. 4989

Rutynowany

starszy handlowiec z działu bławatnego, modnego i konfekcyi damskiej, **obejmie zastępstwa na Galicyę, Śląsk austr. i Bukowinę.** Reflektuje tylko na pierwszorzędne domy. Zgłoszenia pod **T. G. 200** poste restante Kraków. 5001 1 3

Konkurs.

Towarzystwo prywatnego gimnazyum żeńskiego im. A. Mickiewicza z prawem publiczności w Drohobyczu, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **ochmistrzyni** w gimnazyum jego. Jednym z koniecznych warunków jest dokładna znajomość przynajmniej jednego z języków: francuskiego lub angielskiego.

Posada do objęcia z dniem 1 września 1913.

Podania wraz z świadectwami, metryką urodzenia, oraz żądanem wynagrodzeniem rocznem, należy wnosić na ręce Dyrekcyi Zakładu w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 39, najdalej do **dnia 29 czerwca 1913.**

O wyborze jednej z petentek rozstrzygnie Wydział w pierwszych dniach lipca 1913. 5037

Młody handlowiec

z niewielkim kapitałem, nabyć może na korzystnych warunkach, wskutek śmierci właściciela, handel korzenny w miejscowości kąpielowej. Wiadomość przez grzeczność u p. Antoniego Zeltta, Kraków, ul. Podwale l. 2, w godzinach między 1—2 w południe. 5034 1 2

Kandydat adwokacki

katolik, z substytucyą trybunalską, poszukuje posady z dniem 1 sierpnia w siedzibie Trybunału. **Dr M. T.** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 5032 1 3

Apteka w Głogowie

obok Rzeszowa, do sprzedania. Wiadomość: Mr. J. Masłowski, Tarnów.
5007 1 3

Samodzielna buchalterka

i korespondentka polsko-niemiecka, obznajmiona ze stenografią i pisaniem na maszynie, obejmie posadę zaraz lub od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod **„Adria“** poste restante **Kraków.** 5002 1 3

Dla letników.

Biskupice Melsztyńskie nad Dunajcem, 2 godziny od stacyi Słotwiny lub Gromnika, w pięknej i zdrowej okolicy, mieszkania po 2 pokoje i kuchnia, z koniecznem umeblowaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Kraków, ulica św. Sebastyana 9, I piętro, na prawo. 4729 4 4

Prezydyum

Krajowego Towarzystwa rybackiego

ma zaszczyt zaprosić najuprzejmiej Szanownych P. T. Członków na

Doroczne Walne Zgromadzenie

Krajowego Towarzystwa rybackiego, które odbędzie się **w dniu 14 czerwca (sobota) b. r.** o godzinie 3-ciej po południu w Krakowie w wielkiej sali c. k. Towarzystwa rolniczego, przy placu Szczepańskim l. 8, II p.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1912;
3) Sprawozdanie kasowe za rok 1912;
4) Sprawozdanie komisy rewizyjnej;
5) Zmiana § 9 lit. d. statutu Kr. Tow. rybackiego;
6) Wybór Prezesa, 1 Wiceprezesa i 1 Członka Wydziału;
7) Mianowanie Członków honorowych;
8) Odczyt Dr H. Wielowieyskiego: Nawożenie stawów na podstawie najnowszych doświadczeń w Kocmaniu, Trzeboniu i Strassburgu.

Uwaga. Ponieważ zapowiedziane na dzień 28 maja b. r. i ogłoszone w „Okólniku rybackim“ Nr 5 Walne Zgromadzenie z powodu braku statutem przewidzianego kompletu P. T. Członków nie przyszło do skutku, odbędzie się ponowne w dniu wyżej podanym w myśl § 11 statutu bez względu na ilość P. T. Członków. 5004

Sekretarz: **M. Rożański.** Prezes: **Prof. Dr Julian Nowak.**



polecają

Bazary krajowe

Lwów, Akademicka 14.
Kraków, Szewska 22. 3670

MANNA

Popierajcie przemysł krajowy!

Bulion w kostkach, wyrabiany w kraju, przewyższa dobrocią szumnie reklamowane wyroby zagraniczne, o czem przez próbę porównawczą łatwo przekonać się można. — Z jednej kostki za 5 hal. otrzymuje się talerz znakomitego rosołu. — Kto chce otrzymać wyborowy bulion w kostkach, powinien we własnym interesie żądać „Manny“ i nie pozwalać sobie narzucać wyrobów zagranicznych.

Fabryka kostek bulionowych, Lwów, Bema 4.
Zastępstwo na Kraków: 4114 9 9
Zygfryd Goldstein - - - - ulica św. Gertrudy l. 10.

MANNA

Tak, dziewczęta lubią to bardzo.



„BERSON“ wartościowy wyrób pomiędzy obcasami gumowemi!

Żądać od swego szewca wyraźnie obcasów: „BERSON“.
4817 1 2 Fabryka wyrobów „Berson“ Wiedeń, VI/2

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA

w Pradze

Filie: **w Krakowie,** Lwowie, Wiedniu, Bernie, Czeskich Budziejowicach, Frydku-Mistku, Hradcu Królewskim, Iglawie, Karlsbadzie, Klatowach, Libercu, Mělniku, Morawskiej Ostrawie, Ołomuńcu, Pardubicach, Pilznie, Pisku, Prościejowie, Taborze, Tryeście; ekspozytura w Grado.

Rok założenia 1868.

Wpłacony kapitał akcyjny: **K 80,000.000.**

Fundusze rezerwowe i ubezpieczające około **K 25,000.000.**

Filia w Krakowie, Rynek główny 17

przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe na 4½%. **Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do Koron 5000·—,** większe kwoty za zezwoleniem Dyrekcyi w godzinach przedpołudniowych.

Filia kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, udziela na nie zaliczek, wydaje przekazy na wszystkie znaczniejsze miejscowości kraju i zagranicy, oraz na Amerykę. 5017

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 45 0
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Kraków, Gołębia 5, I p.

Liceum żeńskie z prawami szkół rządowych
i 4742 2 5
Zreformowane Gimnazyum realne żeńskie

Heleny Kaplińskiej

Egzamina wstępne i prywatne odbywać się będą **w dniach 20 i 21 czerwca.** Bliższych informacyj zasięgnąć można w Dyrekcyi Zakładu od godz. 11—1.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bibl. Uniw. lud. Nr 13: Sienkiewicz, Janko muzykant	—·16
Chrząszczewska. **Z biegiem Wisły.** Wyd. trzecie. Karton	4·—
Jeske-Choiński. **W pętach wolnej miłości.** Powieść	3·60
Jagniątkowski. **W kramie bokserów.** Powieść.	4·20
Orzeszkowa Eliza. **Pisma,** t. VI/VII, na pap. zwykł. (Eli Makower) . .	4·—
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie . .	5·20
„ „ „ „ „ „ welin.	6·50
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie . .	9·—
„ „ „ t. VIII „ „ zwykł. (Meir Ezofowicz) .	2·30
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie . .	3·—
„ „ „ „ „ „ welin.	3·50
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie . .	4·80
„ „ „ t. IX „ „ zwykł. (Nowele żydowskie)	2·—
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie . .	2·60
„ „ „ „ „ „ welin.	3·20
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie . .	4·60
Słowacki Jul. **Pisma,** t. VII, na pap. zwykłym	2·60
„ „ „ „ „ „ welinowym	4·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4722 2 3

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 9 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

Panowie i panie

z lepszem wykształceniem mogą się zgłosić do stałego i pewnego dobrego zajęcia za wysokiem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod **B. R. 1427** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wrocław.** 5018

Hotel Londyński

Kraków, Stradom 11

zawiadamia niniejszem, że z dniem 15 maja otworzył restauracyę w ogrodzie i poleca obiady, kolacye z najlepszej kuchni hygienicznej, zarazem napoje najlepszego gatunku. Ceny zredukowane. Upraszam o liczne odwiedziny.
4805 2 8 Z poważaniem **Zarząd.**

Odznaczone najwyższemi nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych

KĄPIELE

z kwasu węglowego (CO_2)

„TLEN“!

zastępują kąpiele w Nauheim, Kissingen.

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy. — Podkładki pod tabletki zapobiegają w zupełności niszczeniu wanny. — Najwybitniejsze powagi naukowe stwierdziły skuteczność kąpieli „Tlen“. 5021 1 0

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków

Tkalni mechanicznej „Krosno“ w Krośnie

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się **we czwartek dnia 26-go czerwca 1913 roku o godzinie 4 po południu** w Krośnie w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi o czynnościach Towarzystwa w r. 1912;
3) Sprawozdanie Wydziału kontrolującego o bilansie za r. 1912;
4) Odczytanie sprawozdania lustracyi Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, odbytej dnia 12 i 13 lutego 1913 r.;
5) Wniosek Rady Zawiadowczej na rozdział zysku z roku 1912 według § 44 statutu;
6) Wybór 3 Członków Rady Zawiadowczej w myśl § 42 statutu;
7) Wybór Wydziału kontrolującego według § 55 statutu;
8) Wnioski Członków. 5005

W Krośnie, dnia 8 czerwca 1913 r.

Rada Zawiadowcza Tkalni mechanicznej „Krosno“ w Krośnie
Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prezes: *August Gorayski* m. p. Sekretarz: *Jan Morański* m. p.